

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku po-

cztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOŁSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Czas odnowić przedpłatę na czerwiec.

Położenie Rusinów w Galicyi.

II.

Zwracam się teraz do stosunków kulturalnych Rusinów w Galicyi. Z niektórych mów, a także z niektórych artykułów i broszur możnaby wnosić, że ludność ruska w Galicyi przed 40 laty była rzeczywiście ludem, stojącym na najwyższym szczeblu kultury i że jego rozwój kulturalny został w ciągu tych lat przez niegodziwych Polaków wstrzymany i stłumiony. O tem mowy nie ma. Rusini w Galicyi stanowili przed 40 laty zwartą masę chłopów i robotników wiejskich bez odruchów i idei narodowych, nie umiających w 90 proc. ani czytać ani pisać, bez warstw wykształconych, z wyjątkiem duchowieństwa.

Wykształceni urzędnicy miejscy, nauczyciele i inni, z wyjątkiem duchownych, byli rzeczywiście „rari aves in gurgite vasto”, posługiwali się przeważnie i powszechnie językiem polskim jako swoim językiem towarzyskim.

Uwydatniał się wówczas w kołach inteligencji rusińskiej potężny prąd, aby nie uważać ludu ruskiego w ogóle za samoistny lud słowiański, lecz tylko za odłam innego ludu, rosyjskiego albo polskiego, i aby uważać język ruski tylko jako dialekt.

Chwiejny literacki język ruski i jego pisownia zostały ustalone dopiero w owym czasie, kiedy teraźniejszy namiestnik galicyjski Bobrzyński zajmował miejsce... (okrzyki). Mówię, że chwiejny język i pisownia dopiero wtedy zostały ustalone... (okrzyki). A więc dobrze: „pismo” chcecie panowie. Pismo jest przecież związane ściśle z językiem. Niepewna literacka pisownia rusińska zatem wtedy dopiero została ustalona, kiedy teraźniejszy namiestnik galicyjski zajmował stanowisko wiceprezenta galicyjskiej Rady szkolnej (Potakiwania i sprzeciwy). Muszę przyznać — czytam przecież także pisma ruskie — że język, który znajdowałem w dawnym „Słowie” i innych ówczesnych pismach i wydawnictwach ruskich, był zupełnie odmienny (oklaski).

Wysoka Izbo! Słyszeliśmy tu już bardzo często

bajkę o ogromnej liczbie szkół ruskich, istniejących rzekomo w okresie absolutystycznym. Wartość tych rzekomych szkół ludowych można najlepiej osądzić z ich wyników i owoców. Wiadomo, że wówczas wśród ludności ruskiej było przeszło 90 procent analfabetów.

Według danych statystycznych uczęszczało w roku 1865 tylko 65.167 dzieci ruskich do szkół ruskich, gdy w roku 1890 już 173.845, w r. 1890 już 250.000, a obecnie przeszło 300.000 dzieci ruskich uczęszcza do szkół ruskich.

Na papierze znajdowało się wówczas rzeczywiście 1.700 szkół ruskich, ale to były t. zw. szkoły parafialne. Przy każdej parafii istniała szkoła, która jednak przeważnie nie zajmowała się nauką czytania i pisania, lecz modłami i śpiewami.

Gdy rada szkolna przystąpiła do reorganizacji szkół, zastała w roku 1871 tylko 572 ruskie, 787 utrakwistycznych i 902 polskie szkoły ludowe. Obecnie w roku 1906-7 istnieje szkół polskich 2.564 a ruskich 2.296. (Okrzyki: Słuchajcie! Słuchajcie! a z drugiej strony: Utrakwistyczne!). Skoro panowie wołają „utrakwistyczne!” — to odpowiem im zaraz. W całej Galicyi wschodniej jest w szkołach ludowych obowiązujący język zarówno polski jak ruski. Ze stanowiska panów nie mielibyśmy więc w Galicyi zachodniej także żadnych szkół polskich, bo w szkołach polskich nauka języka ruskiego jest obowiązkowa (zaprzeczenia), i ja tak samo nauczyłem się w polskiej szkole ludowej języka ruskiego, jak panowie musieliście uczyć się w swojej szkole języka polskiego.

Równouprawnienie jest więc tam przeprowadzone. (Okrzyki). W Galicyi wschodniej, z wyjątkiem kilku okręgów, niema żadnych Rusinów, gdy w Galicyi wschodniej mieszka 1.600.000 Polaków.

Wartość dawnej szkoły można i stąd osądzić, że i teraz jeszcze największa liczba analfabetów w Galicyi przypada na starszą generację ruską. Tak więc, według ostatniego spisu ludności, było wśród Rusinów w wieku 62—71 lat jeszcze 92 procent analfabetów rodzaju męskiego, a 97 proc. analfabetów rodzaju żeńskiego. (Słuchajcie!) Wśród Rusinów w wieku 52—61 lat, a zatem znówu tych, którzy uczyli się jeszcze w owych dawnych czasach, było jeszcze 87 procent analfabetów wśród mężczyzn a 97 wśród kobiet; natomiast u Rusinów w wieku lat 42—51 już tylko 81 proc. analfabetów męskich a 94 żeńskich; w wieku 32—41 lat jeszcze 75 procent męskich; a 90 żeńskich, w wieku 22—31 lat 61 procent męskich a 82 żeńskich, a wśród generacji najmłodszej, u Rusinów w wieku 12—21 lat, 56

procent analfabetów rodzaju męskiego a 69 żeńskiego. (Okrzyki).

W przytoczonych danych statystycznych odzwierciedla się rzeczywistość troska galicyjskiej Rady szkolnej i także Sejmu galicyjskiego o rozwój kulturalny zarówno Polaków jak Rusinów, ale, muszę to zaznaczyć, procentowo w większej mierze Rusinów, aniżeli Polaków, z czego też ze strony polskiej niejednokrotnie czyniono zarzuty Radzie szkolnej (Słuchajcie!). A to tem więcej, że właśnie wśród ludności polskiej i w gminach polskich uwydatnia się większa i silniejsza dążność do zakładania szkół aniżeli w gminach ruskich. Tak np. mamy powiat żywiecki nad granicą śląską, a w którym jeszcze 34 gminy nie posiadają szkół polskiej, pomimo, że ludność sama, aby zaradzić najpilniejszej potrzebie, utworzyła 36 prywatnych szkół zimowych. Takie same stosunki mamy także w innych powiatach polskich, a mianowicie w wadowickim, nowosądeckim, bialskim i innych.

Sejm galicyjski dążył też do tego, aby z biegiem czasu ułatwić w ten sposób zakładania szkół, że koszty utrzymania nauczycieli mają być powoli przeniesione na na fundusze powiatowe, obszary dworskie, miasta i fundusz krajowy. Gdy według ustawy krajowej z 2 maja r. 1873 gminy dopłacały na utrzymanie nauczycieli 12 proc. dodatku do podatków bezpośrednich, a obszary dworskie tylko 4 procent, to na mocy ustawy krajowej z 24 kwietnia r. 1894 zrównano dopłaty gmin z dopłatami obszarów dworskich, obniżono dopłaty gmin do 6 prc. a natomiast podwyższono dopłaty obszarów dworskich na 6 proc., reszty zaś nałożono na fundusze powiatowe i fundusz krajowy. W ten sposób rzeczywiście, zwłaszcza w Galicyi wschodniej, ułatwiono zakładanie szkół w gminach wiejskich.

Analogiczny — a może nawet jeszcze większy — jest rozwój kulturalny Rusinów w dziedzinie szkół średnich i szkolnictwa wyższego. Przytoczę tylko kilka dat: Na obu uniwersytetach we Lwowie i w Krakowie bywało w latach 1861 — 1865 przeciętnie na rok 193 teologów, a 143 studentów ruskich na wszystkich innych wydziałach. W latach 1891 — 1895 znajdujemy już 249 teologów ruskich, a 229 studentów ruskich na wydziałach świeckich. Obecnie zaś mamy około 250 teologów ruskich, a około 600 studentów na wydziałach świeckich.

Na politechnice we Lwowie było jeszcze w latach 1876 — 1880 tylko 9 studentów ruskich, a w roku 1904 znajdujemy ich już 86.

W gimnazyach i gimnazyach realnych w Galicyi znajdujemy w latach 1871—1875 przeciętnie tylko 1426

2)

Henryk Sienkiewicz.

WE MGLE.

(Ciąg dalszy.)

„Ale Maryan co innego. Maryan był w Czechach na praktyce, widział świat i ludzi, więc potrafi w niejednym ich przekonać i niejednym im zaimponować — byle cierpliwie, byle łagodnie, bo to dzieci. Oj, co za okropne czasy przyszły, mój Maryanie, co za bieda! I przedtem było źle, ale dawniej, jeśli się nieszczęście z dziećmi zdarzyło, to przynajmniej dla Ojczyzny, a teraz można je stracić dla byle czego i wtedy żadnej już niema pociechy. Więc ja także i z tej przyczyny proszę, żeby Maryan Felisia i Gabryela na ten najgorszy czas przyszedł — i po ojcowsku ich w tem co potrzeba oświecił. Dobrocią można ich do wszystkiego doprowadzić, a ja się będę modliła, aby Bóg dał Maryanowi jak najlepsze zdrowie. Mała Julka ręce stryjaszka całuje, a ja proszę jeszcze, w razie gdyby były mrozy, o przysłanie jakich ciepłych rzeczy, bo chłopcy mają tylko szynele. Dziękuję Maryanowi z góry za wszystko i pozostaję z wielką wdzięcznością.

Przywiązana

Zofia Nowicka.

PS. Niech Gabryel przeczyta w Zawadzie Maryanowi swoje wiersze. Ja, jako matka, nie mogę

o nich wydawać swego sądu, ale Krasuski także powiada, że chłopiec ma ogromny talent.”

Maryan Nowicki, właściciel Zawady, był to starzejący się kawaler, zasiadający na wsi, zapracowany na małym i mało intratnym kawałku, trochę egoista, a zresztą człowiek niezły i niegłupi. Dla bratowej, o której mawiał: „zacna, ale egzaltowana kobieta” — żywił w głębi duszy nadzwyczajny, lubo trochę bezwiedny szacunek, a o jej ciężkim życiu i o niej samej, myślał zawsze z pewnem rozczuleniem. Byłby się może z nią po śmierci brata nawet ożenił, gdyby nie to, że już był zbyt ociężały i bał się ciężaru nad siły, zmiany życia, a nawet i tych zabiegów, które są konieczne przed małżeństwem. Rzadko też bywał w Warszawie, trochę z powodu kosztów, a trochę z obawy, aby mu postać bratowej, mająca jeszcze mimo siwiejących włosów, jakiś paniński urok, nie napędzała „niepraktycznych” myśli do głowy. Kochał jednakże szczerze małą Julkę. Dla chłopców, których zwał basalykami, był dość obojętny.

Po przeczytaniu listu, naprzd skrzywił się, potem zatroskał, a w końcu wzruszył — i zaczął chodzić po pokoju, namyślając się, czy przystać na przyjazd chłopaków, czy też po wyszukaniu przyzwoitych pozorów — odmówić. Nie odpowiedział jednak tego samego dnia, gdyż odwołano go do furmanek, które wyprawiał drzewo do pobliskiej fabryki giętych mebli. Następnego dnia zszedł mu także na rozważaniu sprawy i namyśle — i dopiero trzeciego odpisał co następuje:

„Kochana Bratowo. Niech Felis i Gabryel przyjeżdżają. W przyszły czwartek konie będą na stacyi. Co

do procentu, o którym Bratowa pisze, to przecie ja tu za mieszkanie nie płacę, więc i wynajmować go nie mogę — a za wikt chłopców także nie wezmę, bo Zawada, to nie restauracya. W domu jest dość miejsca, a co sam jadam, tem się z niemi podzielę. Nie miałbym też sumienia, gdybym się w taki sposób z kochaną Bratową liczył. Prawda, że o gotówkę trudno, ale w najgorszym razie, to się z wiktualów coś niecoś przy okazji podeśle. Miło mi będzie chłopców na najcięższe czasy przysłać, a jeszcze milej kochanej Bratowej wygodzić.

W zimie przy gospodarstwie roboty niema prawie żadnej, a w okolicy przepytam, ale też wątpię, bo teraz już i tu pokazują się jakieś zakazane figury, które ludzi bałamuca i o strajkach im gadają. Wieczory obecnie długie, więc niech chłopcy wezmą książki i sami się uczą, ażeby jak przyjdzie co do czego, mogli pozdawać egzamina. Pomyślę i o tem, żeby im oczy na różne rzeczy otworzyć, ale to sobie wymawiam, żeby ani mnie, ani ludziom głowy nie zwracali, bo na wsi mamy co innego do roboty. Niech kochana Bratowa będzie spokojna, że znajdą tu opiekę i serce, a co do zdrowia, to dom jest suchy i ciepły. O strachach też nieprawda, bo straszny nie w domu, ale jakoby w lesie, a i to tak tylko ludzie bają. Zresztą takie liberaly w strachy nie powinny wierzyć. Śniegi u nas duże i sanna dobra, ale że spadły na niezamarznąłą ziemię, jest obawa, aby oziminy nie wyprzały. Daj Boże wczesną wiosnę, to i Bratowę z Julczką zaproszę do Zawady, tymczasem całuję ręce Kochanej Bratowej, a moją małą gosposię ściskam serdecznie. Przywiązany Maryan Nowicki.

(C. d. n.)

uczniów ruskich, w listach 1881 — 1885 już 1811, a w roku 1906/7 już około 5.600 uczniów ruskich. (Słuchajcie! Słuchajcie!).

W szkołach realnych było w latach 1861 — 1865 przeciętnie tylko 9 Rusinów, obecnie zaś 300; w zakładach przygotowawczych nauczycielskich było w latach 1881 — 1885, przeciętnie 203 uczniów i 54 dziewcząt ruskich, w roku 1904 zaś już 848 uczniów i 109 dziewcząt.

Tak przedstawiają się stosunki w szkołach publicznych. Podobnie jest z postępami Rusinów na innych polach kulturalnych, np. w dziedzinie prasowej. Tu mieliśmy w roku 1875 tylko 8 pism ruskich, a w r. 1906 już 38, a więc pięć razy więcej, niż przed 30 laty.

Liczba ruskich towarzystw oświatowych zwiększyła się bardzo i wzrasta z roku na rok, a niektóre stowarzyszenia otrzymują znaczne zapomogi od kraju, aby mogły sprostać swoim zadaniom. Przytoczę tu tylko kilka cyfr z ostatniego budżetu:

Na ruskie książki szkolne 8.000 koron. (Baczyński: A powiedz pan też, ile na polskie!) Na polskie tylko 2.000 koron. (Wesołość i okrzyki: Słuchajcie! Słuchajcie!) Dla ruskiego stowarzyszenia pedagogicznego 10.300 kor., dla Stowarzyszenia „Proświta” 6.000 kor., i 15.000 cel. agrarne, dla Towarzystwa Kaczkowskiego 6.000 koron, dla Towarzystwa Szewczenki 12.000 kor., dla Towarz. utrzymującego wędrowny teatr ruski 23.000 kor., zapomoga dla burs ruskich 12.500 koron. (Budzyński: A dla polskich. Powiedz pan to także!) Polskie otrzymały prawdopodobnie mniej. W budżecie krajowym znajduje się tylko kwota ogólna dla wszystkich w sumie 25.000 koron.

Założone w roku 1870... (Hałaśliwe okrzyki). Proszę o spokój, panowie! Założone w roku 1870 ruskie Towarzystwo naukowe „Szewczenki” mogło przystąpić do wydawania dzieł naukowych dopiero w roku 1890 dzięki subwencji krajowej.

W ścisłym związku z temi stosunkami kulturalnymi pozostają stosunki wyznaniowe w Galicyi. Stosunki te są w naszym kraju bardzo ważne, ponieważ u nas przez czas dłuższy wyznanie było głównym znamięm narodowości w gminach wiejskich i jest niem jeszcze dziś, zwłaszcza w Galicyi wschodniej. Tłumaczy się to także tą okolicznością, że oba ludy mieszkają tuż obok siebie, że są blisko spokrewnione, że jeden rozumie język drugiego i że w Galicyi wschodniej około 15—20 procent małżeństw przypada na tak zwane małżeństwa mieszane, rzymsko-katolicko-grecko-katolickie, względnie polsko-ruskie.

Muszę to stwierdzić: Co się tyczy wyznania ruskiego, to w Galicyi uczyniono wszystko, co tylko było w mocy Polaków i rządu. Natomiast niestety nie można tego samego powiedzieć o religii rzymsko-katolickiej, i pod tym względem zarzuty, czynione przez Polaków administracji, są rzeczywiście uzasadnione. W roku 1880 liczba duszpasterzy grecko-katolickich w Galicyi wynosiła według dat urzędowych 2110, w roku 1900 zaś 2566, czyli zwiększyła się odtąd o 455. Natomiast, według tychże danych było w roku 1880 duszpasterzy rzymsko-katolickich tylko 1722, gdy to samo źródło urzędowe wymienia ich w roku 1900 tylko 1610, czyli znacznie mniej.

W roku 1880 było w Galicyi 1423 parafii grecko-katolickich, w r. 1900 zaś już 1906, czyli 483 więcej parafii grecko-katolickich; natomiast były w roku 1880 w Galicyi tylko 803 parafie wraz z 105 ekspozyturami religii rzymsko-katolickiej, a liczba ta nie zmieniła się do roku 1900, ponieważ w tymże roku naliczono w całej Galicyi tylko 908 parafii i ekspozytur rzymsko-katolickich.

Ten stan rzeczy jest rzeczywiście ze stanowiska wyznania rzymsko katolickiego i narodowych stosunków polskich oburzający.

Wiadomo, że u nas w kraju rozlegają się liczne skargi na tak zwaną kradzież dusz, wbrew tak zwanej Concordii, która stanowi prawo kościelne — na kradzież dusz, która także ze stanowiska narodowego nie jest obojętną. Nie mogę i nie chcę badać tych szczegółów, ale to muszę stwierdzić, że według zapewnień proboszczów rzymsko-katolickich, kościół rzymsko-katolicki w drugiej połowie wieku XIX utracił około miliona ludności polskiej. (Słuchajcie! Słuchajcie! i sprzeciwy ruskie). Być może, iż nastąpiło to częściowo wskutek emigracji, ale zapewne w znacznej części także wskutek przechodzenia na obrządek grecko-katolicki.

Dla potrzeb wyznania grecko-katolickiego Polacy byli zawsze bardzo wyrozumiali. Ruskie kościoły w Galicyi wschodniej zostały przeciw w wielkiej części założone przez Polaków, którzy też wyposażali probostwa. Tutaj w parlamencie Polacy występowali zawsze w obronę potrzeb duchowieństwa grecko-katolickiego, gdy okazało się, że galicyjski fundusz wyznaniowy, który przeciw został utworzony przeważnie ze źródeł rzymsko-katolickich, nie wystarcza na odpowiednie utrzymanie duchowieństwa obu obrządków. Według preliminarza budżetowego na rok 1908 niedobór funduszu religijnego w Galicyi wynosi 3,421.600 kor., nie pokrytych dochodami tego funduszu, a z tej sumy przypada około 3

milionów na potrzeby kościoła grecko-katolickiego w Galicyi. (Słuchajcie! Słuchajcie!) W preliminarzu budżetowym wyszczególniono 2.383.266 kor. przeznaczonych na potrzeby tego kleru, a ponadto przypada około pół miliona koron na emerytury i inne wydatki nie wyszczególnione.

(Dok. n.).

Zgrzyty berlińskie.

Wiedeń, 31 maja.

(A) Od dwóch dni zapanował w prasie wiedeńskiej nastrój nieprzyjazny wobec podróży trzech posłów austro-słowiańskich do Petersburga.

W sobotę wystąpiły przeciwko niej ostro „Ill. Wiener Extrablatt” i „Oesterreichische Volksztg.”, a więc wszystkie gazety — z wyjątkiem organu demokracji socjalnej — będące często celem poglądów oficjalnych berlińskich. „Neue Freie Presse”, która także należy do owego obozu we wszystkim, co się tyczy Polaków i Słowian, jeszcze nie dała artykułu wstępnego. Jej niechęć atoli odzwierciedla się w tendencyjnym redagowaniu depesz, w podkreśleniu szczegółów drugorzędnych i trzeciorzędnych, mających świadczyć o chłodnym przyjęciu trójcy polityków austro-słowiańskich nad Newą.

Wszystkie cztery powyżej zacytowane gazety starają się udowodnić, iż jakiegokolwiek porozumienie między narodami słowiańskimi jest niemożliwym, iż Słowiańszczyzna jest skazaną na ciągłe walki wewnętrzne, iż niema nawet cienia sympatii tam, gdzie Rosya przesładuje Polaków i Małorusów, Polacy zaś gnębią ukraińców.

O pruskim punkcie widzenia świadczy zaniepokojenie, wywołane mową prezesa Romana Dmowskiego. „Oesterreichische Volkszeitung” zdobywa się nawet na twierdzenie, że mimo ustawy, wywołującej los Polaków w Prusiech jest znośniejszym, niż Polaków w Rosyi. „Ill. Wiener Extrabl.”, „Deutsches Volksblatt”, „Oester. Volksztg.” oświadczają zgodnie, że główne pobudki obecnych zabiegów odrodzonego słowianofilstwa nie jest bynajmniej chęć skupienia Słowian dla ich dobra politycznego, lecz nienawiść do Niemców. Piszą one „nienawiść do Niemców”, ale czytają: „do Prusaków”.

Niemcy austriacy nie żywią zapędów ekspansyjnych niemieckich poza granicami Austro-Węgier; te dzieł do dziesięciu milionów Niemców nie mogą zagrażać Słowiańszczyźnie. Groźną dla Słowian jest ekspansja Prus i sprusaczonych Niemiec. Na odwrót też tylko interesom Prus zagraża wszelka praca, mająca na celu choćby częściowe załagodzenie sporu polsko-rosyjskiego. Spor, który, słusznie zdaniem dra Kramarza, jest osiłą całej kwestyi słowiańskiej.

Nie z Wiednia tedy, lecz z Berlina wyszła podniećta do zaatakowania podróży dra Kramarza i towarzyszy. Nie w Wiedniu, lecz w Berlinie odczuło bardzo boleśnie następstwa owej podróży właśnie dlatego, że przypadła ona w chwili obecnej.

By te następstwa ocenić, trzeba pamiętać, iż zeszła się ona z bytnością prezydenta republiki francuskiej w Londynie, z zapowiedzią zawarcia urzędowego sojuszu anglo-francuskiego, z ogłoszeniem podróży urzędowej króla Edwarda do Rosyi. Że te przyczyny i porozumienia mają na celu utrzymanie w karchach pędu zaborczego Niemiec, nikt, nawet Niemcy nie odważą się przeczyć.

Prasa oficjalna niemiecka, gdy mowa o przemyśle, do których Niemcy nie należą, zwykła była wraskliwie grozić Europie trójprzymierzem. Teraz wrzask nikogo nie oszuka. Włochy mogłyby zaatakować Francję, zaprzyjaźnioną z Rosją, lecz przeciwko Francyi, będącej w sojuszu z Anglią, nie wystąpią nigdy a nigdy. Pozostaje tedy Berlinowi sojusz z Austro-Węgrami. Wartość owego sojuszu w oczach Europy musi spaść niżej zera wobec faktu, że przedstawiciele Czechów, Słowenów, Rusinów — co najmniej bez protestu Polaków w Austrii — jadą do Petersburga, aby w ten, albo ów sposób zwrócić uwagę Rosyi na potrzebę uregulowania stosunków rosyjsko-polskich. Czyż można przypuścić, aby Prusy rachowały niezawodnie na pomoc ludów monarchii habsburskiej na wypadek, gdyby wysunęły się po nowy łup u wschodniej, albo zachodniej granicy.

Wstrzymujemy się osobiście od wszelkich sądów o podróży trzech posłów austro-słowiańskich do Petersburga. Poprzestajemy tylko na stwierdzeniu faktu, że owa podróż wywołuje coraz większy gniew w ołtarze prasy wiedeńskiej (wyjątek tworzy tylko „Arbeiter-Zeitung”, której w wypadku niniejszym chodzi wyłącznie o ukraińców), będącym echem interesów politycznych Berlina. Skończymy wreszcie nasze informacje uwagą, że w Petersburgu, gdyby tam chciano i umiano myśleć logicznie, gniew Berlina z racji pobytu dra Kramarza i towarzyszy nad Newą powinien nasunąć poważne refleksje i skłonić do daleko idących postanowień. Ale tam jeszcze nie nauczono się myśleć logicznie. Kto wie, czy kiedykolwiek przyjdzie nawet taka chwila.

Nasz przemysł naftowy.

Nasz przemysł naftowy od trzech dziesięcioleci stale wzrasta i stale rok rocznie milionowymi dochodami z poza granic kraju zasila nasz organizm ekonomiczny. Produkcja oleju skalnego poprostu ropą zwanego, powiększa się wciąż, w miarę rozwijającej się eksploatacji terenów i w miarę doskonalącej się techniki wiertniczej, która z coraz większą głębi pozwala dobywać utajone skarby naszej ziemi. Rozmiary tego przemysłu niegdyś skromne, zrazu pokrywające potrzeby kraju, następnie monarchii coraz widoczniej przerastają te granice i nasz przemysł staje się coraz bardziej przemysłem światowym.

Przemysł ten dzisiaj stanął nad brzegiem przepaści. W ciągu ostatniego dziesięciolecia produkcja ropy wzrosła czterokrotnie: z trzech i ćwierć milionów cetnarów metrycznych w roku 1898 na siedm do ośmiu milionów w latach 1903 i 1904 zaś prawie na dwanaście milionów w roku 1907. W pierwszym półroczu r. b. osiągnęliśmy niezawodnie już siedem i pół miliona cetnarów. Znaczna część tej produkcji z powodu braku zbytu jest zamagazynowana, ścisłych dat co do obecnego stanu zapasów niema, lecz z niewielką zapewne myłką ocenić je można na dziewięć, może nawet dziesięć milionów cetnarów.

Fatalnym jednak zbiegiem okoliczności wzrostowi produkcji towarzyszy stale spadek ceny: trzydzieści lat temu płacono za cetnar 19 kor., później już nie licząc chwilowych wahań Słoboda Rungurska sprzedawała swą ropę po 15, a Schodnica 6 do 7 a Borysław przeciętnie po 3 korony, teraz zaś już prawie trzy ćwierci roku cena waha około półtorej korony... z tendencją zniżki. Wskutek tego producenci krajowi od wielu lat dostają za swą ropę, dostarczaną w coraz większej ilości i z coraz większymi trudami i wkładkami, rocznie wciąż około dwudziestu milionów koron! Dawniejsza wysoka cena była usprawiedliwiona cennymi składnikami ropy, jak nafta do lamp, benzyna, parafina itp.; dzisiejsza niska cena tegosamego produktu jest wynikiem nadmiaru produkcji, przewyższającej spotrzebowanie.

Z powodu braku innego, szerszego zastosowania producenci są dziś zdani na łaskę i niełaskę rafinerów i spekulantów. Gdyby jednak w jakikolwiek sposób udało się produkcję o jedną trzecią część zmniejszyć lub też tej trzeciej części się pozbyć choćby zabezpiecz, za pozostałe dwie trzecie możnaby osiągnąć podwójną lub nawet potrójną cenę. Tak np. za dzisiejszą przeciętną produkcję miesięczną dwunastu tysięcy wagonów obliczoną po cenie półtorej korony, otrzymujemy około 1,800.000 koron, gdyby zaś 4000 wagonów zostały usunięte z targu moglibyśmy uzyskać cenę trzech koron za resztę, więc 8000 wagonów 2,400.000. Nawet powrót chwilowej ceny zeszłorocznej czterech koron byłby możliwy. Do takiego ułożenia zbytu usiłowały doprowadzić dawniejsze organizacje, rozpadły się one jednak ponieważ zbyt wielu było takich, którzy, nie uczestnicząc lojalnie w ofiarach, zgarniali zyski.

Jednak zastosowanie ropy nie powinno się ograniczać do celów dobywania nafty, parafiny itp., jej wartość opałowa zapewnia jej przy odpowiedniej organizacji i odpowiednim poparciu miarodajnych czynników nadzwyczaj szerokie zastosowanie. Inne kraje mające własną ropę nia tylko opalają swe zakłady przemysłowe i koleje, Rumunia, Kaukaz i wiele okolic Ameryki starczą za przykład. Ropa jest najcenniejszym materiałem opałowym jaki istnieje, wartość jej opałowa dwukrotnie przewyższa wydatność najlepszego węgla kamiennego. Więc nadmiar produkcji powinien być spalony zamiast pruskiego węgla dziś sprowadzonego dziesiątkami tysięcy wagonów do domów, fabryk i kolei.

Tymczasem dzisiaj, wskutek nadmiaru produkcji, nasz przemysł naftowy pracuje z deficytem, z paromilionową stratą i byt jego jest zagrożony, jeżeli w ciągu bardzo krótkiego czasu nie zostaną przedsięwzięte głęboko sięgające środki zaradcze, nastąpi katastrofa, której następstwa dla kraju przez całe lata nie będą mogły być powetowane i prawdopodobnie nasza produkcja dostanie się w ręce obcych silnych i przedsiębiorczych żywiółów z z Atlantyku (Standard Oil Company), które niczem z krajem nie będą związane, swemi bezwzględnie metodami postępowania dadzą się całemu krajowi we znaki.

Do katastrofy dopuścić nam nie wolno, gdyż cały nasz kraj, dziś można powiedzieć, jest zainteresowany w przemysle naftowym. Same zarobki robotników wynoszą przeszło cztery miliony koron rocznie, inwestycje zaś naszych krajowych (przeważnie drobnych) kapitałów w interesach kopalnianych ocenić należy co najmniej na trzydzieści milionów koron.

Do uzdrowienia przemysłu trzeba tu przede wszystkim dobrej woli i lojalności ze strony rządu; trzeba aby opał ropy został wprowadzony na kolejach galicyjskich, trzeba aby zamiast milionów cetnarów pruskiego węgla spalano naszą własną ropę.

Nie żądamy tu łaski, lecz żądamy spełnienia obowiązku, który ciąży na administracji państwowej, żądamy aby koleje, którym nafta płaci kilkanaście milionów

Zalecane przez
pierwszorzędną
powagi lekarskie
znakomite

Sucharki Karlsbadzkie

wyrabiane wedle oryginalnej metody karlsbadzkiej, używane ze zbawiennym skutkiem przy picu wód miner., a stanowiące jedyny zdrowy pokarm dla cierpiących na leniwe trawienie, katar żołądka i kiszek itd. tudzież obfity wybór najrozmaitszego pieczywa krajowego i zagran. poleca **Piekarnia M. Czyżeka, Lwów.**

Do wiadomości
P. T. Lwówian
i Przyjezdnych
5939 z prowincyi!

Chlubnie znana
RESTAURACJA

Filipa Bisanza

Lwów, pl. Bernardyński 2, poleca

Korzystny abonament na obiady. — Kolacje po przedstawieniach. — Piwo pilzneńskie B. B. — Przednie wina austriackie, francuskie, reńskie i węgierskie. — Kuchnia otwarta do godz 12 w nocy. — Wszelkie wygody **Geny przystępne!** — Lokal wytworny. — **Najodpowiedniejsze miejsce dla zebrań kółek przyj. i towarzyskich**

koron rocznie za transporty, pociągów wiozących naszą ropę nie opalały droższymi od ropy pruskim węglem, żądamy, aby państwo, które umie ciągnąć z nafty w formie podatków pośrednich i bezpośrednich z górą trzydzieści milionów koron rocznie, za te dochody nam się odzwajemniło, żądamy wreszcie od społeczeństwa, aby w swym własnym interesie zapobiegło haniebnemu wyzyskowi jakiemu ulegamy wskutek nadmiaru bogactwa naszego podziemia.

Do uzdrowienia wreszcie naszego przemysłu naftowego koniecznym jest także uporządkowanie wewnętrznych jego stosunków, koniecznym jest wytworzenie zdrowych warunków bytu, gdyż dzisiejsze stosunki są wprost nieznosne, urągają wszelkim zasadom racjonalnej ekonomii, poczucia słuszności i sprawiedliwości.

Na organizmie naszego przemysłu naftowego usadowiła się mocno gromada pasożytów, którzy byli do tego dość wpływowi, aby wytwarzać zupełny chaos i rozbić lub doprowadzić do absurdu wszelką organizację, a następnie dość zżęrczni, aby w mętnej wodzie towić milionowe ryby.

Na podstawie obiegających informacji można twierdzić, że ci właśnie spekulanci przed paru miesiącami sprzedali rafineriom około trzech milionów cetnarów z długimi terminami dostawy po cenie przeszło dwu koron, a teraz pokrywają swe zapotrzebowanie po półtorej korony, co przedstawia różnicę przeszło półtora miliona koron na szkodę producentów, a na korzyść „pośredników”. Tak to dobrze można zarabiać na ruinie przemysłu!

Pomimo tak rażących szkód wynikających z braku organizacji, wszelkie dotychczasowe próby solidarnej akcji producentów nieudaly się, a dzisiejsza akcja organizacyjna trafia na pewne przeszkody. Możliwym jest to jedynie w tak chaotycznych stosunkach, jakie wprowadził Borysław. Biorąc na zdrowy rozum trudno to pojąć, a jednak tak jest; weźmy konkretny przykład: w Tustanowicach wierce się około dwustu szybów, z tego jedna czwarta mniej więcej jest w rękach kapitalistycznie silnych firm, które same rafinują swą ropę i którym niska jej cena jest korzystną, reszta zaś rozpada się na dwie prawie równe części; jedna to kopalnie skosolidowane wewnętrznie, z których każda na zewnątrz występuje jako całość, druga część to kopalnie rozkawałkowane na procenty, gdzie byle drobny udziałowiec sam sprzedaje swą ropę, lub też takie, gdzie o sprzedaży decyduje właśnie jakiś ktoś bardziej zainteresowany w spekulacji jak w produkcji. Ponadto rozbita jest i pozbawiona zgrupowania produkcja przypadająca na bruta, pobierane w naturze wynoszące około 10 proc. całości.

Wśród tych właśnie kopalni niejednorodnych i wśród brutowych rej wodzą spekulanci i tam wodę mącą.

Dla uzdrowienia stosunków koniecznym jest tu więc:

1. Ustawowe zmuszenie kopalń do wewnętrznej konsolidacji tak, aby stanowiły osoby prawne na zewnątrz jednolite.
2. Ustawowy zakaz wydawania bruta w naturze i wprowadzenie wypłaty w gotówkę, wedle ceny targowej.
3. Ustanowienie targu naftowego pod kontrolą publiczną z oficjalnem notowaniem cen.
4. Ustawowe ograniczenie spekulacyjnego handlu ropą.

Środki jednak, zupełnie wystarczające na przyszłość i które wprowadzone parę lat temu doprowadziłyby nasz przemysł do rozkwitu, dziś chwilowo mogą być niewystarczające. Dziś grozi natychmiastowa klęska elementarna. Niesforne, zdemoralizowane, nieufne żywioły tysięcy drobnych udziałowców może nie będą umiały zrozumieć idei solidarności i jej potęgi, może idąc za podszeptami pasożytów będą chciały czekać aż kto inny dla nich z własną ofiarą kasztany z ognia wyciągać będzie i tu powinien wkroczyć kraj, powinien w drodze ustawowej zastrzedz sobie prawo pobierania części produkcji każdej kopalni bez wyjątku na cele opałowe za cenę obliczoną w stosunku do ceny węgla.

Do przeprowadzenia tego wskazaniem też będzie objęcie na własność kraju wszystkich tłoczni i rurociągów, które ropę z kopalń dostarczają do kolei, to bowiem towarzystwa transportowe ze swemi magazynami są dzisiaj z małymi wyjątkami na usługach rafinerów i spekulantów.

Sprawy te powinno sobie wziąć do serca całe społeczeństwo i jego sejmowa i parlamentarna reprezentacja, bo nasz przemysł naftowy to wielka rzecz, to nie krajowe tukki niekielejone, kilimki, mydelka, perfumy lub guziczki niciane, lecz to byłby dziesiątek tysięcy ludności robotniczej, paru setek twórczej inteligencji, praca setek maszyn parowych i kotłów, środowisko energii i życia intensywnego promieniujące na kraj, przodujące mu w torowaniu nowych dróg w twórczej walce o lepszą dolę.

Inżynier STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Nasz korespondent wiedeński (A) pisze:

Otrzymujemy informacje, że istnieje zamiar zakończenia prac parlamentarnych możliwie jak najprędzej. Mówiono o 5 lipca, prawdopodobnie przecie koniec narad Izby poselskiej przypadnie w terminie wcześniejszym, a mianowicie jeszcze przed świętem Piotra i Pawła.

W takim razie sejmy — między innemi Sejm galicyjski — mogłyby się zebrać zaraz w pierwszych dniach lipca na krótką sesję. Owa sesja uległaby w drugiej połowie lipca odroczeniu do pierwszych dni września. Wówczas sejmy mogłyby się znowu zebrać na trzy tygodnie, podczas gdy termin zwołania delegacji przesunięto na koniec września. Rada państwa zaś zebrałaby się pod koniec października.

Rzecz jasna, że w tym kalendarzu prac parlamentarnych niejedną pozycję ulegnie zmianie, bądźco bądź przecie trwała pozostanie tendencja uchronienia nowo wybranego sejmiku galicyjskiego od grudniowej trzydniówki.

Pocieszającym jest fakt, że Izba poselska okazuje sama wstręt coraz większy do niepotrzebnego gadulstwa i skrapa dyskusję budżetową z uwagi, że gruntownie przeprowadzono tę ostatnią w komisji. Dzięki temu będzie czas na sejmy.

Mamy wręku ostatnie arkusze korektowe książki prezesa Koła polskiego w Petersburgu ROMANA DMOŃSKIEGO p. t.: „Niemcy, Rosja i kwestya polska”. Z upoważnienia autora podajemy, zanim książka ukaże się w obiegu księgarskim, ostatni jej rozdział ze względu na zainteresowanie, jakie budzi stanowisko Dmowskiego wobec zainaugurowanej polityki słowiańskiej.

Przełom dziejowy w kwestyi polskiej.

I.

Półwiekowy blisko okres, dzielący nas od upadku powstania 1863—64 r., okres, w którym dość powszechnie panowało przekonanie, że kwestya polska raz na zawsze została zamknięta, jest właściwie dobą doniosłego przełomu dziejowego w tej kwestyi. W ciągu tych kilku dziesiątków lat zaszły z jednej strony głębokie przekształcenia w budowie wewnętrznej i charakterze politycznym narodu polskiego, z drugiej zaś — zmieniło się gruntownie położenie międzynarodowe w Europie, na skutek czego kwestya polska zjawia się dziś w nowej roli, zasadniczo różnej od tej, jaką odgrywała w pierwszej połowie XIX stulecia.

Upadek ostatniego powstania i jego charakter, jako zbrojnej demonstracji, wynikłej z nieuzasadnionych rachub na wdanie się obcych mocarstw, był bankrutem programu odbudowania Państwa Polskiego i tej roli międzynarodowej, jaką kwestya polska odegrywała od 1807 roku. Tak pojęty został ten fakt przez samych Polaków i przez opinię innych narodów. Nastąpiła likwidacja kwestyi polskiej, która dla Polaków była sprawą odzyskania niezawisłego bytu politycznego, a dla obcych — sprawą osłabienia potęgi rosyjskiej i zbudowania tamy pomiędzy nią a Europą.

Od tego czasu nastąpiły dwa fakty epokowego znaczenia w dziejach Europy i całego świata.

Zwycięstwo Prus nad Francją i towarzyszące mu odbudowanie Cesarstwa Niemieckiego dało pierwsze miejsce w Europie Niemcom, które, rosnąc szybko w potęgę, zaczęły coraz bardziej zagrażać interesom innych narodów, ambicjami swemi sięgając do roli większej, niż ta, jaką odgrywało średniowieczne cesarstwo. Z drugiej strony, świeża klęska Rosji w wojnie z Japonią, oraz kryzys wewnętrzny w państwie rosyjskiem, wykazały, że potęgę, przed którą przez długi czas drżała cała Europa, była zbudowana na słabszych o wiele, niż się zdawało, podstawach. Rosja okazała się słabszą, niżby to leżało w interesie równowagi europejskiej, wobec wzrostu potęgi Niemiec, a położenie jej na wschodnio-azyatyckim froncie, w warunkach, wytworzonych przez ostatnią wojnę, grozi sprowadzeniem jej w Europie do zupełnie biernej roli.

Dziś w interesie państw zachodniej Europy leży nie osłabienie Rosji, ale jej wzmocnienie i uczynienie jej zdolną do przeciwstawienia się Niemcom, w przeciwnym bowiem razie musi ona stać się powolnem narzędziem polityki berlińskiej, sferą niemieckiego wpływu i przedmiotem stopniowego niemieckiego podboju.

W tak wytworzonym położeniu międzynarodowym dla społeczeństwa polskiego jest jasnem — że, jeżeli mu grozi w dalszej przyszłości zatarata bytu narodowego — to nie od Rosji, — ale od Niemiec. Panowanie rosyjskie już wykazało, co jest zdolne uczynić przy użyciu największego ucisku i najdalej idących środków rasyfikacyjnych. Środki te nie zdołały nawet w słabej mierze zmniejszyć odrębności i samodzielności narodowej Polaków, nie wcieliły nawet częściowo żywiołu polskiego w organizm rosyjski, a jeżeli wyrządzi-

ły społeczeństwu polskiemu olbrzymie szkody, to jedynie przez powstrzymanie postępu kulturalnego przez niszczenie zasobów polskiej pracy wiekowej, przez rozprężenie węzłów organizacji społecznej i wynikające stąd zdziwienie moralne całych warstw ludności. Rosja już nigdy, a przynajmniej w możliwej do przewidzenia przyszłości, nie będzie zdolna do zdobycia się na system polityki antypolskiej, tak konsekwentny i tak zabójczy w swem działaniu. Za wiele ma ona i mieć będzie trudności i niebezpieczeństwa, zarówno na zewnątrz, jak na wewnątrz państwa, zbyt osłabione zostały więzy organizacji państwowej, ażeby system podobny, przy największych chęciach ze strony żywiołów rządzących, był możliwy.

Natomiast Niemcy przy środkach, jakie im daje w ręce dzisiejsza potęga państwowa, nie przestają być dla polskości groźnemi, a ciągle przez rząd pruski zastrzanie sposobów walki przeciw naszemu narodowi czyni niebezpieczeństwo z tej strony coraz większem. Z niebezpieczeństwem tem musimy się liczyć, tembardziej, że względu na postępującą ciągle zależność od Niemiec dwóch pozostałych państw, do których ziemie polskie należą. Skutkiem tej zależności, Niemcy już dziś wywierają silny wpływ na losy całego narodu polskiego. Niebezpieczeństwa tego nie należy rozumieć tak, żeby Niemcy były zdolne zniszczyć odrębność plemienną Polaków, bo w tym względzie doświadczenie wykazuje ich bezsilność: zamachy z ich strony skierowane są przedewszystkiem ku temu, żeby zdeorganizować i zniszczyć te pierwiastki naszego życia, dzięki którym pomimo utraty odrębnego bytu politycznego, pozostajemy politycznym, żyjącym własną tradycją, własną ideą narodową, narodem równorzędnym do innych wielkich narodów, posiadających własne państwa. Niemcy dążą do odebrania nam tych środków kulturalnych i ekonomicznych, które do utrzymania samodzielności narodowej i życia na własną, wysoką stopę kulturalną są niezbędne do proletaryzacji narodu polskiego — że użyjemy terminu, jakim się posługują w określeniu tej polityki rodacy nasi w zaborze pruskim, Ta polityka prowadzi do zniszczenia naszego bytu narodowego, w ścisłym tego słowa znaczeniu, grozi sprowadzeniem nas do roli szczepu, pozbawionego własnej organizacji życia w dziedzinie wyższych potrzeb umysłowych i moralnych.

Świadomość niebezpieczeństwa niemieckiego utrwałała się dziś w całej Polsce i cały naród polski uważa dziś Niemcy za głównego swego wroga, rozumiejąc, że wszystko, co się gdziekolwiek czyni dla wzmocnienia i obrony polskości, jest w ostatniej instancji walką z Niemcami.

Stosunek Polski do Niemiec jest też źródłem zainteresowania, jakie sprawa polska zaczyna na nowo budzić w Europie. Groźna w swym wzroście potęga Niemiec i południowo-wschodni kierunek niemieckiej ekspansji wskazały rolę Polski, jako głównej tamy tego zwycięskiego pochodu. Ta rola dzisiejsza naszego narodu sprawić musi, że kwestya polska w bliskiej przyszłości stanie się jedną z ważniejszych kwestyi europejskich.

Polska doby cbecej wraca do tej roli dziejowej, jaką odegrało państwo Piastów. Powstało ono i wzrosło w walce z zalewem zachodnim, niemieckim, w walce z cesarstwem, a następnie z Zakonem Krzyżackim. Osłabienie i redukcja roli cesarstwa w Europie oraz stanowcze zwycięstwo Polski nad Zakonem pozwoliły jej odwrócić uwagę od Zachodu i skierować wszystkie siły państwa Jagiellonów na Wschód, gdzie zostało ono wciągnięte w walkę w Tatarami, Turkami i Moskwą. Wtedy rola dziejowa narodu polskiego pojęta została jako rola obrońców Europy przed Wschodem. I w tej roli pozostał on aż do drugiej połowy XIX. stulecia. Powstania polskie były pojmovane przez opinię narodów europejskich nie tylko jako walka o byt państwowego narodu, który nie utracił do niego prawa, ale także jako obrona Europy z jej nowoczesnymi instytucjami politycznymi przed wielkim mocarstwem wschodniem, biorącym na siebie rolę stróża reakcji europejskiej. Po zmianach, jakie nastąpiły w Europie od ostatniego powstania, Wschód europejski przestał być groźnym, a natomiast głównem źródłem niebezpieczeństwa dla innych narodów, a także i dla samej Polski, stała się Europa środkowa, niemiecka.

Ta zmiana roli dziejowej wywołuje głęboką zmianę w zakresie ogółu naszych zadań narodowych. Charakter przeciwnika decyduje o charakterze walki, charakter zaś walki, jaką naród prowadzi, urabia całe jego życie wewnętrzne.

Polska piastowska, organizując się w walce z wyższym swą kulturą wrogiem, starała mu się dorównać, i od chwili przyjęcia chrystyanizmu szybko się cywilizowała. Te wysiłki przygotowały świetny okres jagielloński, kiedy naród polski stał kulturalnie narówni z resztą Europy, a kraj nasz był wielkim ogniskiem zachodniej cywilizacji. Wciągnięty następnie w walki ze Wschodem, zniżał się on stopniowo do swych przeciwników, kultura na wielu polach się cofnęła, a z wpływami cywilizacyjnymi Zachodu coraz więcej walczyły

„BIRUM” 3006

najtańszy aparat ręczny (ssący) do czyszczenia dywanów, chodników i t. p.
Główny skład i sprzedaż

W. Adamski
skład dywanów i tapet
LWÓW. Hotel Żorża. LWÓW.

PROSPEKTY
na życzenie wysyła się oplatnie.



Do fotografowania dla amatorów

Znane, doskonałe, salonowe i podróżne aparaty nowe, nieprzewyższone aparaty ręczne do zdjęć momentalnych, jak również wszelkie utensylia fotograficzne nabyć można u

A. MÖLLA

Natychmiastowe wykonanie kopii fotograficznych amatorów. Na żądanie wielkie listy cen. WIEDEN I, Tuchlauben 9.

wpływy wschodnie, zmieniając obyczaje, upodobania, ubiór nawet, obniżając stopę umysłowego życia.

Pod koniec istnienia Rzeczypospolitej naród, widząc swój upadek, dążąc do odrodzenia, zwrócił się wielkim wysiłkiem ku Zachodowi, zrobił potężny krok naprzód na polu wychowania publicznego, wreszcie usiłował odnowić swój ustrój państwowy. I tu głównym bodźcem było spóźnione poczucie, że sąsiedzi, zagrażający istnieniu państwa, to już nie dzikie hordy tatarskie, nie zastępy tureckie, rozgromione pod Wiedniem, i nie azyatycka w swym charakterze Moskwa, że na Zachodzie wyrósł mu wróg silny i cywilizowany w postaci Prus, na Wschodzie zaś zeuropeizowana przez Piotra Wielkiego w swej organizacji państwowej Rosya. Ten ruch odnowicielski w Polsce, pomimo upadku państwa, którego ratunek przed zamachami zbyt potężnych sąsiadów był spóźniony, był olbrzymim czynnikiem cywilizacyjnego postępu, który znalazł swój wyraz w pracy narodowej pierwszych dziesięcioleci XIX w., w Ks. Warszawskim i w Królestwie Kongresowym, i w ziemiach litewsko-ruskich za czasów Czartoryskiego i Czackiego, i w Ks. Poznańskim, które, w okresie zdławienia pracy narodowej polskiej przez Rosję po r. 1831, było głównym ogniskiem polskiego życia intelektualnego. Tylko Galicya, oderwana od Polski przy pierwszym rozbiore i nie wciągnięta skutkiem tego w ogólny ruch narodowego odrodzenia, pozostała zacofana. Tam najdłużej trwała stara Polska, z jej fałszywym pojęciem szlachectwa, z jej obskurantyzmem, z odosobnieniem od cywilizacyjnego życia Europy, z pozostałościami wpływów wschodnich. System rządów austriackich ten zastój utrzymał, kraj ekonomicznie niszczył, metternichowska zaś polityka umiejętnie wyzyskiwała przesady warstwy szlacheckiej, pogłębiając przedział między nią a resztą narodu.

Szybki postęp cywilizacyjny głównej części ziem dawnej Polski po r. 1831 został zahamowany. Wpłynął na to system ucisku rosyjskiego, oraz będące jego następstwem skierowanie energii narodowej do spisków i przygotowań powstańczych. Naród zrosł się z myślą o walce orężnej, z którą nie idzie w parze wymagająca spokoju twórcza praca cywilizacyjna, do której nie miał zresztą ani instytucji, ani wolności potrzebnej. Pracę tę musiał on odkładać na lepsze czasy, a warunki walki z przeciwnikiem potężnym, lecz cywilizacyjnie niższym, nie budziły poczucia, że postęp kulturalny jest sprawą najpilniejszą dla zachowania bytu narodowego i zdobycia narodowej siły. Niemniej przeto dobra tradycja Królestwa Kongresowego i Uniwersytetu Wileńskiego rodzi liczne i szerokie nieraz poczynania, udaremniane przeważnie przez warunki polityczne.

ROMAN DMOWSKI.

Zjazd delegatów Tow. wzaj. ubez. urzęd. pryw.

Obchód jubileuszowy.

Głównym punktem odbywającego się od trzech dni jubileuszowego Zjazdu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych było wczorajsze uroczyste zebranie w sali ratuszowej.

Salę wypełnili po brzegi członkowie Towarzystwa i zaproszeni goście. Między innymi przybyli na uroczystość: arcybiskup ks. Bilczewski, marszałek kraju Stanisław hr. Badeni, prezydent miasta p. Ciuchciński, jako reprezentant rządu wiceprezydent namiestnictwa p. Kleberg, prezes galicyjskiego Tow. gospodarskiego p. Bryczyński, prezes Tow. łowieckiego Stanisław hr. Stadnicki i wiceprezes tego Towarzystwa p. Krogulski, dyrektor Banku Związkowego p. Biechoński, dyrektor Banku krajowego dr. Zgórski, członkowie honorowi Towarzystwa pp. Jerzy hr. Borkowski i dyr. Makarewicz, reprezentanci pokrewnych towarzystw polskich, niemieckich i czeskich i w. in.

Po otwarciu zebrania przez prezesa Towarzystwa, Zdźisława hr. Tarnowskiego, zabrał głos prezydent miasta p. Ciuchciński, który witając jako gospodarz miasta przybyłych na jubileuszowy Zjazd członków Towarzystwa i gości, wyraził radość, że właśnie w murach naszego grodu powstało to pierwsze polskie Towarzystwo o celach tak humanitarnych, dążących do otarcia łez i zapewnienia bytu na starość swym członkom i życzył dalszego pomyślnego rozwoju w dalszej pracy Towarzystwa.

Następnie przemówił prezes Towarzystwa hr. Tarnowski. Witając gości i członków, tudzież jubilatów, przypomniał mowca, że Towarzystwo od pierwszej chwili swego istnienia aż po dzień dzisiejszy stoi o własnych siłach, mając zawsze na oku wzniosły swój cel, by mimo przeszkód wielu i trudności, mimo skromnych funduszy, zapewnić członkom na starość byt spokojny, a wdowom i sierotom dać zaopatrzenie. „Uroczystość dzisiejszą jednak — mówił hr. Tarnowski — obchodzimy nie na to, aby się weselić. Nie czas nam dziś na to, gdyż ze wszech stron wielkie klęski walą się na nas. Nasz biedny naród ma właśnie w sercu głęboką żalobę po tragicznym zgonie naszego członka honorowego, niegdyś prezesa, b. marszałka kraju, a wreszcie namiestnika ś. p. Andrzeja hr. Potockiego”. (Zebrani powstają). Wreszcie rzucił mowca obraz działalności Towarzystwa przytaczając cyfry, które dowodzą, że Towar-

zystwo mimo niewielkiej zamożności członków wykazuje imponujący rozwój.

W gorących słowach złożył następnie życzenia Towarzystwu ks. arc. Bilczewski. Podkreślając znaczenie Towarzystwa i jego zadania, wyraził ks. arcybiskup radość z jego rozwoju i udzielił arcybiskupskiego błogosławieństwa, życząc instytucji dalszego, pomyślnego rozwoju.

Po ks. arcybiskupie zabrał głos marszałek hr. Badeni. Wartość uroczystości — zdaniem mocy — polega na tem, że dodaje ona nowej otuchy i zachęca do dalszej pracy tych, którzy w niej brali udział, a stałe się bodźcem do pracy dla innych. Zasluga założycieli Towarzystwa, fakt, że zrozumieli konieczność asocjacji w życiu społecznym, ekonomicznym i narodowym i potrzebę podniesienia całej warstwy urzędników prywatnych, a dalej także nietylko to, że umieli znaleźć ludzi właściwych, ale i to, że umieli otoczyć ich ciepłą atmosferą i do pracy zachęcić. Dowodem tego fakt, że w ciągu kilkudziesięciu lat stał na czele Towarzystwa niewielki szereg prezesów. Bo w Towarzystwie urzędników prywatnych nie popełniono tego błędu, który zwykle u nas niestety się popełnia, że zaledwie skończy się dzień, w którym na podstawie zaufania, lub wyboru powołujemy kogoś na jakieś stanowisko, a już zaczyna się ten drugi dzień, który trwa o wiele dłużej, a w którym robimy wszystko, aby tylko owemu wybranemu pracę utrudnić i stanowisko uprzykrzyć. Dalszą zasługą Towarzystwa jest, że umiało ono we właściwej porze i odpowiedniej formie powiedzieć prawdę tym, którzy stali na jego czele — co również rzadko u nas się dzieje.

Życząc Towarzystwu imieniem kraju dalszego, pomyślnego rozwoju, wyraził mowca nadzieję, że równie jak poprzednio tak i nadal wobec zmienionych stosunków, spowodowanych nową ustawą o przymusowym ubezpieczeniu, potrafi ono skutecznie stać na straży potrzeb i interesów swych członków.

Dyrektor Banku krajowego dr. Zgórski składając życzenia, podnosi przezorność w zawiadywaniu funduszami Towarzystwa wykazując, że podstawą rozwoju każdego Towarzystwa, a tembardziej Towarzystwa ubezpieczeń musi być porządna gospodarka finansowa i uczciwe zarządzanie groszem publicznym.

Przemawiali następnie delegaci pokrewnych instytucji. Imieniem wiedeńskiego „Beamtenverein” przemówił p. Antoni Blechschmidt, członek nonorowy tut. Towarzystwa urzęd. pryw., który podkreślił, że obchodząc jubileusz polskie Towarzystwo urzęd. pryw. jest jednym z najstarszych, a równocześnie i najlepiej zorganizowanym w całej monarchii, a zawdzięcza to faktowi, że popierali je tacy mężowie, jak Zamoyski, Potocki, Badeni, Tarnowski i i. Gorące życzenie złożył imieniem czeskich stowarzyszeń p. Vagner. Przemówił następnie krótko dyrektor Banku Związkowego p. Biechoński. Jako dyrektor spokrewnionej instytucji finansowej wyraził mowca podziękowanie dotychczasowym kierownikom Towarzystwa za to, że wśród członków rozwinęli myśl samopomocy i niezdawanie się na łaskę i dobrodziejstwa pracodawców. Sam będąc przed 40 laty w szeregach założycieli instytucji, wie, ile pracy kosztowało jej zorganizowanie i tem większa jest zasługa jej kierowników, że potrafili postawić ją na podstawach silnych, pewnych, oprócz ją na zasadach solidarności.

W rozpoczynającym się obecnie nowym okresie, życzył mowca towarzystwu jaknajwyższej działalności na pożytek społeczeństwa polskiego. P. Sokółowski składając życzenia imieniem gal. Tow. leśnego, zaznaczył, że Towarz. leśne łączyło zawsze z obchodzącym jubileusz Towarzystwem wiele wspólnych myśli, a także i szereg ludzi w obu tych towarzystwach pracujących, którzy na tej drodze pracy społecznej i w przyszłości nieraz schodzić się będą.

Dyrektor p. Bał odczytał następnie nadeszłe telegramy i pisma gratulacyjne. Między innymi nadesłali życzenia: ks. biskup Bandurski. Towarz. wzaj. ubez. w Krakowie, pokrewne Towarzystwa w Bernie, Gracu, Tryeście, obszerny list nadesłał Tow. urzędników pryw. w Warszawie, dalej Tow. urzędników pryw. w Kijowie, Władysław hr. Zamoyski, syn założyciela i długoletniego prezesa Towarzystwa, p. Karol Mikuliński, Kazimierz hr. Szeptycki, dr. Larysz-Niedzielski, p. Władysław Gniwosz, p. Czerny z Pragi, p. Lasocki i w. i.

Przemówił jeszcze jubilat p. Józef Krokowski, składając prezesowi Towarzystwa hr. Tarnowskiemu podziękowanie, poczem przewodniczący zamknął zebranie.

Uczestnicy zebrania fotografowali się następnie w dziedzińcu ratuszowym. W południe odbył się wspólny obiad. Zakończeniem jubileuszowego Zjazdu było dzisiejsze drugie plenarne posiedzenie delegatów Towarzystwa, z którego sprawozdanie podamy na innym miejscu.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Lndowej. Wkładka wynosząca członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jednorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

Z sali sądowej.

Gospodarka kolejowa przed sądem.

Stanisławów, 30 maja.

(Szósty dzień rozprawy).

Rozprawa, staje się czem raz bardziej rozwickłą i nużącą. Jedne i te same pytania powtarzają się w kółko i zawsze jednakowa na nie odpowiedź oskarżonych. Dzisiejszy dzień z uwagi na przesłuchanie najważniejszych świadków, budzi bardzo wielkie zainteresowanie. Wynik spodziewany dopiero w poniedziałek wieczorem, lub we wtorek.

Świadek Emanuel Esslowicz,

lat 37, izrael., rodem z Jarosławia, inżynier-adjunkt kolejowy zeznaje pod przysięgą.

Był w sekcji od lutego do maja 1907, a później od lipca do czasu obecnego prowadził inwentarz w sekcji, oprócz tego kilka innych czynności. Zeznaje jak poprzedni świadkowie, że rozdział robót w sekcji był anormalny. Duszą rachunkowości był Kalita, który się wprost zapracowywał.

Świadek nie chciał podpisywać „Lieferungs-Anzeige”, gdyż przy odbiorach nie interweniował, widział dopiski w książeczkach materyałowych, zwrócił uwagę na nie p. Komorzy, kontrolora, na co tenże nic mu nie powiedział. W dalszym ciągu na pytania prokuratora opowiada świadek manipulację przy odbiorze materyałów, przy których zawsze interweniował inżynier lub urzędnik dyrekcyjny.

Ertel. Czy nie wiadomo panu jakiś fakt, gdzie pewna rzecz została dwukrotnie zarachowana?

Świadek: Były to szyny, które zaliczono jako wydatek. Pan Kalita zrobił na rachunku uwagę „zarachowane... ad acta”. Później to zostało przedstawione przy skontrum, p. Rotterowi, jako niezaliczone.

Ertel: A kamienie?

Św.: Tak samo było z kamieniami.

Ertel: Dlaczego pan polecił w swoim czasie Wuhlową na dostarczenie dla kolei?

Św.: Polecił mi przedstawienie uczynić inspektor, Luft z tem, aby tylko poruczyć Wuhlom małe dostawy od czasu do czasu.

Na interpelację rzeczoznawcy dra Tannenbauma, świadek oświadcza, że ma przekonanie, jakoby sprzedaż starego materyału 18 m³ żółtała sfingowaną. Braki tłumaczono sobie różnie... Progi stare służyły do pokrycia braków w progach nowych, co stwierdza na podstawie odpisu z aktów skontra.

Prokur.: Jak to możliwe jest, że była nadwyżka w żelazie aż 90 tysięcy?

Św.: Przy skontrze nie byłem, ale mam odpis aktu dotyczącego. Starano się w pieniądzech uzyskać, jak najwięcej nadwyżki — aby pokryć braki w materyałach.

Św. Jan Stopczyński,

lat 48, rz. kat. banmistrz i nadzorca budowli na dworcu kolejowym, składa przysięgę. Po Waldekerze objął urząd „Gebäudemestra”, który oddał mu materyał spisany na kartce oprócz brusew. Świadek zeznaje, że zwracał uwagę oskarżonego na brusy, gdzie były braki. Również starych szyn nie odbierał. Brusew było coś 652 sztuk, a desek 337, lecz szerokości 48 cm. nie było. W czasie skontrum Rottera nie przeczuwał jakichś braków.

Św. Karol Stachowski.

Ponieważ obrońca dr. Borał sprzeciwia się zaprzysiężeniu świadka, trybunał udaje się na naradę i uchwała zaprzysiężenie świadka.

Był „platzmeisterem” u Waldeckera. Miał sobie poręczony magazyn materyałowy. Wagony z materyałem odbierał świadek na mocy polecenia udzielonego mu przez Wald. Często z braku czasu w godzinach urzędowych, odbierał wagony na drugi dzień. Świadek zeznaje, że trafiało się, iż wozu nie można było znaleźć.

Co do wozu z brusami, czyli lory, stwierdza, że zginęła. Mimo meldowania o tem Waldeckerowi, zdaje się, że wóz nie powrócił. Znow zaszedł wypadek, że znalazł wóz z żużłami zamiast z materyałem. Takich wypadków wylicza więcej, np. materyał z 28 brusami również raz przepadł. Waldecker polecił szukać, lecz brusew wcale nie znaleziono; dopiero w r. 1906 znaleziono go w magazynie frachtowym. Waldecker wyparł się tego materyału.

Przew.: Dlaczego pan nagle opuścił służbę? Powiedziano bowiem, że widziano pana kradnącego blachę.

Św.: Blachę otwarcie przyniosłem do domu. Sprowadzono na mnie policję i zrobiono rewizję, przy czem agent zabrał blachę, którą polecono później mnie zwrócić, gdyż przekonano się, że to nie kolejowa. Opuściłem służbę, gdyż mnie Waldecker sekował.

Przew.: Kto przyjeżdżał do pana do Bożykowa?

Św.: Przyjechał Zapalski i zaczął opowiadać o brakach, a ja z niego żartowałem.

Pracownia rzeźbiarska i pozłotnicza
Stefana Kucharskiego
we Lwowie, ul. Łyczakowska 7

poleca: artystycznie wykonane ramy, meble stylowe, odnawianie antyków. — Roboty kościelne w każdym stylu. — Specyalność: RAMY a la polskie słuckie pasy (imitacja znakomita). — Plany i kosztorysy na żądanie. — Ceny nader przystępne. — Szkoła warszawska. 5843

Przew.: Czy nie namawiał pana Zapalski do jakich zeznań?

Św.: Nie.

Przew.: Czy potem Siebauer i Zapalski nie ofiarowali panu czego?

Św.: Panie radco, — przysięgę złożyłem.

Przy konfrontacji świadka z Waldekerem ostatni albo wypiera się wszystkiego, albo nie przypomina sobie, bądź też zasłania się rozkazem Siebauera.

Na zapytanie prokuratora oświadcza świadek, że zginęło 3 albo 4 wozy (lory), w łącznej sumie około 400 brusek. O tem zniknięciu wozów przebąkiwano, że z powrotem nie przyjdą.

Dla rehabilitacji przyjechał sam, aby oczyścić się z zarzutów kradzieży i pijaństwa, jakie na niego rzucano, gdyż jest „magnackim” ogrodnikiem, a wszelka opinia zła jest mu szkodliwą.

Dr. Boral: Dlaczego pan chodził do Siebauera?

Świadek z początku nie chce odpowiadać, po namyśle jednak oświadcza, że Siebauer obiecywał mu wyrobić posadę przy kolei, gdy powie prawdę przy śledztwie i wykryje rzecz całą o brakach.

Dr. Boral: Dziękuję panu — właśnie to chciałem wiedzieć — ale dlaczego pan dopiero później zaczął śpiewać jak kanarek, widocznie, że pan chciał posady?

Św.: Ależ nie — nie chciałem, choćby mi nawet posadę inspektora przy kolei ofiarowano. (Wesołość).

Św. Roman Kalitowski

lat 34, rz. kat. asystent kolejowy, żonaty. Przed zaprzysiężeniem świadka zabiera głos dr. Jurkiewicz i stwierdza, że świadek jest podejrzany o czyny inkryminowane w akcie oskarżenia, wobec czego oświadcza się przeciw tegoż zaprzysiężeniu. Adwokat dr. Jurkiewicz motywuje swój wniosek w dłuższym wywodzie, przyczem z audytorium słychać głosy oponujące tym wywodom.

Przewodniczący wzywa do spokoju i grozi w razie powtórzenia się tegoż opróżnieniem sali.

Z wywodami dra Jurkiewicza nie solidaryzuje się obrońca dr. Leon Boral i jest za zaprzysiężeniem Kality, aby obraz tego szlenderu kolejowego mieć jasny i dokładny a nie może zgodzić się na to, aby sprawę oceniać jedynie ze stanowiska winy Wald. i w świetle świadków przeciw niemu spreparowanych. Kalita, który stał bezpośrednio przy wielkim ołtarzu dostaw wuhłowskich, potrafi dać należyte wyjaśnienia i stan sprawy bez uprzedzeń przedstawić.

Dr. Dwernicki przychylił się natomiast do wywodów dr. Jurkiewicza prawie w zupełności. Prokurator sprzeciwia się wnioskowi na niezaprzysiężenie, dowodząc, że śledztwo nic takiego przeciw Kalicie nie wykryło, aby go postawić w stan oskarżenia.

Trybunał po odbytej naradzie uchwalił zaprzysiężenie świadka, albowiem zarzuty obrony co najwyżej mogłyby być podstawą do wytoczenia śledztwa dyscyplinarnego przeciw niemu.

Świadek wstąpił do służby kolejowej w r. 1902 jako wolontaryusz bezpłatny, przydzielony w sekcji I p. Schrajerowi na pomocnika, poczem objął jego agendy, atoli nie miał takiego personelu jak Schrajer. Skarżył się często przed Siebauerem, że sobie dać rady nie może, ale to nic nie pomogło.

Świadek określa szczegółowo zakres swego urzędowania.

Przew.: Co panu wiadomo o dostawach Ryfki i Jakuba Wuhłowa?

Św.: Przy odbiorze materiałów Wuhla byłem tylko dwa razy.

Przew.: Chodzi nam o trzy rachunki? Tu jest rachunek Ryfki Wuhla. Proszę nam powiedzieć, czy pan interweniował przy tym odbiorze i kto panu wręczył ten rachunek?

Św.: Widzę, że jest różnica między tabelą pomiarową a dostawą i to widziałem dawniej. Sam Wuhl zawsze wręczał mi tabele.

Dalej świadek zeznaje, że makularze kładł często na oknie. Nie pamięta, kto był podpisany na tabelach. Czystopis musiał się zgodzić z makularzem. Na tabelach Wuhłowa mogły być poprawki, ale tego sobie świadek nie przypomina, gdyż czasu nie miał na badanie tabel. Na przekroczenie dostawy ponad zamówienie uwagi nie zwracał, gdyż to do świadka nie należało. Przyznaje, że przekroczenia były i za jego poprzednika, mimo to Siebauer podpisywał tabele bez trutynowania na ślepo. Co do owych trzech rachunków Wuhla, przerobionych przez Siebauera a wręczonych przez Waldekerę, świadek zeznaje, że dwie tabele do tych rachunków otrzymał od Wuhla.

Przew.: Czy Waldeker, odchodząc do dyrekcji, oddał saldo-*ausweiss* materiałów.

Św.: Tego sobie nie przypominam.

Przew.: Czy może nam pan co powiedzieć o stosunku Siebauera do Wald. i Rutk.?

Św.: Wiem, że Sieb. wyrażał się o Rutkowskim jak najlepiej, o Waldekerze bliżej nic nie wiem. On po największej części siedział w biurze.

Przew.: A pogłoski o małwersacyach?

Św.: Nie słyszałem o żadnych.

Zapytany Siebauer co ma odpowiedzieć na zeznania Kality oświadcza, że co Kalita zeznał jest wszystko prawdą, tylko tabel wymiarowych żaden z banmistrzów

nigdy oskarżonemu nie dawał. Z rąk Siebauera nie dostawały się tabele do rąk Wuhla. O zamówieniach Kalita nigdy nie wiedział.

Na interpelację kom. Ertla, czy uznaje swój podpis na rachunku, oświadcza oskarżony Siebauer, że to nie jest jego podpis, ale nie wyklucza możebności tegoż. Świadek zeznaje, że Siebauer wiedział zawsze, czy świadek interweniuje przy odbiorze czy nie.

Prok. Czy nie wie pan, że L. Wuhl przed oddaniem rachunku panu był u Siebauera?

Św. Nie wiem o tem, ale mógł innemi drzwiami pójść do Siebauera.

Prok. Czy pan sobie dokładnie przypomina, że Siebauer podpisał owe trzy rachunki bez trutynowania?

Św. Tak — zawsze tak robił. Czy Siebauer interesował się bliżej rachunkami, nie wiem.

Dr. Jurk. Jak pan Meth przeprowadzał poprawki w książeczkach banmistrzów?

Św. Te poprawki były natychmiast robione w nieobecności banmistrzów.

Następuje przesłuchanie znanego z niedawnego procesu przeciw redakcyi „Kuryera Stanisł.”

świadek Jakuba Pollaka

lat 41, izrael., przedsiębiorcy budowy kolejowej. Zaprzysiężony zeznaje, że Siebauera znał z widzenia, dopiero przy wyborach bliżej się z nim poznał. P. Siebauer posłał po świadka w czasie szkona i polecił mu zapośredniczyć u Wuhla, aby dostarczył 500 m³ materiału, którego brak się okazał. Świadek wysłał do Wuhla posłańca, a gdy Ryfka Wuhl przyjechała, polecił jej załatwienie sprawy, przyczem pożyczyl Ryfce 1000 kor.

Na drugi dzień Leizora Wuhla spotkał i radził mu po przyjacielsku, aby postarał się o wyrównanie braków w materiale, lecz Wuhl zbył go obojętnie.

Dr. Boral. Dlaczego pana użył Siebauer do pośrednictwa?

Św. Nlech się pan mecenas spyta pana Siebauera.

Dr. Boral. Wuhlowa jakoś inaczej powiedziała.

Św. To co ona powiedziała, to nie prawda!

Świadek Ryfka Wuhl

lat 58, izrael., rodem z Kossowa, wdowa po Lejzorze, niezaprzysiężona.

Na długie wyjaśnienie przewodniczącego oświadcza w żargonie, że ona nic nie rozumie. (Wesołość). Świadek zeznaje, że mąż jej dostarczał drzewo pod jej firmą, gdyż był bankrutem. Jak było z dostawami nie wie, gdyż nie umie nawet pisać. Rachunków nie wystawiała. Twierdzi dalej, że mąż umarł w nocy z 7-go na 8-go sierpnia a domiesienie do prokuratury wpłynęło 8-go sierpnia. Wypiera się, jakoby Pollak jej pożyczyl 1000 kor., tylko twierdzi, że Siebauer te pieniądze przysłał na kupienie materiału.

Następnego dnia Pollak chciał Wuhlowi dać weksel na 3000 kor., lecz Wuhl nie przyjął.

Przy konfrontacji zaprzecza osk. Siebauer wszystkiemu, Wuhlowa zaś na potwierdzenie swych zeznań chce przysięgać.

Św. Jakób Wuhl

syn Leizora i Ryfki, lat 27, rodem z Kołomyi, handlarz drzewem, niezaprzysiężony. Nie dostawał drzewa on, tylko ojciec, nie wie o niczem. Pieniądze wprawdzie odbierał i rachunki czasem wystawiał, zresztą nie zeznaje nic nowego. Przyznaje, że matka mu powiedziała, jakoby p. insp. Siebauer posłał jej 1000 kor. lecz ojciec z powodu braków nie miał żadnych obaw, gdyż twierdził, że wszystkiego dostarczał rzetelnie.

Św. Stanisław Kibajło

lat 31, rodem ze Lwowa, obrządku gr. kat. młynarz. Przyznaje się do autorstwa listu pisanego już w czasie rozprawy do adwokata dra Jurkiewicza. Był zajęty w magazynie materiałowym. Znał Leizora Wuhla, który świadka namawiał do małwersacyi przy dostawie i za co obiecywał mu połowę ceny od kubika. Świadek nie chciał się zgodzić na to. Wówczas Wuhl wskazał Rutkowskiego jako przykład, że on bierze i nic się nie boi.

Rutkowski zaprzecza temu i oświadcza, że świadek nie zna.

Dalszy ciąg rozprawy w poniedziałek o godz. 8 rano.

Uroczystości polsko-węgierskie.

Budapeszt, 28 maja.

(cz) Od soboty panuje w Budapeszcie nastrój wielce uroczysty. Wywołany odsłonięciem pomnika jednego z największych wieszczów węgierskiego narodu, Michała Vörösmarty'ego. Ponieważ Vörösmarty prawie połowę swych utworów poświęcił Polsce, poczuwali się Węgrzy do obowiązku zaproszenia przedstawicieli naszego narodu i rozestali po Galicyi sporo zawiadomień i zaproszeń. Stało się to jednak dopiero w ostatniej chwili, gdyż komitet pomnikowy nie mógł wcześniej ustalić daty odsłonięcia. To było powodem, że niewielka tylko gromadka Polaków wybrała się do Budapesztu, gdzie przygotowywano im wspaniałe przyjęcie na dworcu kolejowym. Muzyka, chór akademicki i tysiące stowarzyszeń ze sztandarami dążyły ku wschodniemu dworcowi. Tymczasem nadeszła depesza, iż deputacje polskie przyjeżdżają dopiero wieczornym pociągami.

Rzeczywiście o godzinie 10 ukazał się pociąg lwowski, wiozący delegatów. Powitał ich hymn „Boże coś Polskę”, śpiewany przez tysiączną publiczność i

dzielną młodzież akademicką, zebraną licznie mimo późnej godziny. Po krótkim pozdrowieniu się wzajemnem, porwano delegatów polskich na ramiona i z rozwiniętymi sztandarami podążono do kolejki elektrycznej, jaka zawiozła całe towarzystwo do uroczej miejscowości Hűvösvölgy, gdzie w precudnym lesie przy blasku lampionów i pochodni oczekiwała gości liczna drużyna z muzyką cygańską, która grała na przemian polskie i węgierskie pieśni.

Po kolacyi pod gołym niebem, w czasie której przemawiali p. Kajzer, sędzia kuryi królewskiej i p. Stamirowski ze Lwowa, rozpoczęły się tańce, trwające prawie do białego rana, a zakończone wesołym powrotem do Pesztu za pomocą oczekującej kolejki elektrycznej, jaką dyrekcja tramwajów pozostawiła bezpłatnie do dyspozycji polskich gości. Obdarowani przez węgierskie panie kwiatami, dostali się wreszcie Polacy do swych kwaterek, abw wypocząć parę godzin po tej romantycznej wycieczce.

W niedzielę już o 10 rano wielki plac Cizeli zapełnił się doborową publicznością, składającą się z ministrów, magnatów, członków parlamentu, Rady miejskiej i delegatów wszystkich stowarzyszeń. Powszechną uwagę zwracają goście polscy, których wspaniałe kontusze odbijają się na tle czarnych „anglezów”, w jakie ubrali się Węgrzy. Przybywa arcyksiążę Józef z żoną i dziećmi. Rozpoczyna się uroczystość przemówieniem członka Izby magnatów i znakomitego pisarza Jenő Rakosi'ego, który pozdrawia zebranych, a przedewszystkiem przybyłych z daleka Polaków, jacyw obecności zast. króla przyniesli bratnie pozdrowienie narodowi węgierskiemu. Deputacje polskie składają u stóp pomnika dwa olbrzymie wieńce o amarantowo-białych wstęgach. Przemawia p. Mrówczyński imieniem mieszczaństwa iprezes „Ogniw”, p. Maczyński, imieniem młodzieży. Oklaski i okrzyki „Ejlen!” trwały przez kilka minut.

Związek studentów węgierskich urządził przyjęcie dla gości polskich, którzy przepędzili parę godzin na miłej pogadance z młodzieżą kształcącą się w Peszcie, jakiej prawdziwą niespodziankę sprawił lwowski król kurkowy p. Ryłski, przemówiwszy do niej szczerze i gorąco czystą węgierszczyzną.

Po obiedzie wyjechało statkiem do Budzina, gdzie formował się wielki pochód na groby poległych w walkach z 1848 r. Przodem szli weterani z pod Ludwika Koszuta, tuż za nimi postępowali Polacy, niosący wieńce z niezapominajek, opatrzone szarfami narodowymi z napisem: „Polacy — wspólnym bohaterem!” Wśród śpiewu „Boże coś Polskę” i „Kossuth Lajos azt üzenté”, oraz bicia dzwonów, kroczył pochód zwolna wśród starożytnych uliczek Budy, aż stanął wreszcie na odwiecznym cmentarzu, w pośrodku którego bieleje wielki pomnik, poświęcony pamięci polskich i węgierskich żołnierzy z przed lat sześćdziesięciu.

U grobowca przemówił najpierw poseł Jerzy Nagy, poczem po odśpiewaniu hymnów polskiego i węgierskiego, zabrał głos prezes Związku towarzystw patryotycznych p. Koltai i mówił długo o historycznym posłannictwie Polaków i Węgrów, o wszystkich wspólnych momentach dziejowych i o przyszłej ich roli. Wśród ogólnej ciszy, odegrał jeden z uczestników pieśń powstańczą na starożytnem tarrogacie. Prześliczna, smętna melodia, tem smutniejsza, ile że płynęła ponad grobami tych, którzy ją tysiąckrotnie śpiewali w obozie, ile że wsluchiwało się w nią parę dziesiątków żyjących jeszcze niedobitków, siwych, przygarbionych postaci w mundurach powstańczych... Wzruszenie powszechne było tak wielkie, że radny miasta Lwowa p. Bienencki, który przemawiał w imieniu Polaków, zaledwie mógł zapanować nad głosem. Po obchodzie ruszono ku Pesztowi, a kilka tysięcy Węgrów zanuciło naszą Pieśń Legionów.

Poniedziałek przeszedł równie miło, jak dni poprzednie. Rano zwiedzano gmachy publiczne, przyczem nie zapomniano w parlamencie złożyć uszanowania posłom Kmety'emu i Kovacsovi, z których jeden w delegacyach, drugi zaś w sejmie, ujęli się za prześladowanymi Poznańczykami. Wieczorem urządziło miasto Budapeszt wspaniałą bankiet na cześć polskich gości i podejmowało ich uroczystość na prześlicznej wyspie Małgorzaty. W imieniu Rady miejskiej wniósł pierwszy toast na cześć całej Polski radca dworu Mellin, poczem przemawiali kolejno pp. Barański, Melha, Stamirowski, senator Folkushazy, Węgrzynowski i poseł Kovacs. Mowa tego ostatniego zrobiła głębokie wrażenie. „Idźcie z powrotem pomiędzy waszych — mówił zacny poseł — i powiedzcie im, że tu na Węgrzech nie wagało jeszcze poczucie braterstwa wobec drogiego zakrapkanych sojuszników tradycyjných. Powiedzcie im, że mimo różne komplikacje polityczne, wrogość wasi, będą zawsze naszymi wrogami!”

Widocznie, wszyscy zrozumieli o co idzie, gdyż w jednej chwili zerwał się olbrzymi okrzyk nietylko z piersi uczestników bankietu, lecz także z piersi mnóstwa zgromadzonej wokół publiczności: „Le a Poroszországi! Precz z Prusami!”

Na ziemiach polskich.

Z ZABORU ROSYJSKIEGO.

Otwarcie uniwersytetu warszawskiego. „Warsz. Dniownik” donosi, iż rektor uniwersytetu warszawskiego otrzymał zawiadomienie urzędowe w sprawie otwarcia

Dra Tarnawskiego

KOCE KAPIELOWE

Hygieniczne MATERIE przewiewne męskie i damskie

Zajęczek i Lankosz

Lwów, Jagiellońska 3

5836

zająć w uniwersytecie z początkiem 1908-09 roku akademickiego. Należy się więc spodziewać istotnego otwarcia uniwersytetu jeszcze tegorocznej jesieni.

Skasowanie wyroku.

Czwarty departament senatu do spraw politycznych w Petersburgu zniósł zupełnie wyrok warszawskiej Izby sądowej w sprawie pp. Ignacego Chrzanowskiego i Tadeusza Gruźewskiego (Topora), skazanych na rok twierdzy za ogłoszenie w „Myśli Polskiej” niewydanych dotąd poezji J. U. Niemcewicza. Senat nie znalazł w tym fakcie żadnych znamion zbrodni. Oskarżonych bronił adwokat Olszanowski.

Przeciw wolności wyznania. Z Mińska donoszą, że do kancelarii gubernatorskiej zaczęły napływać wnioski mińskiego archidjaka o pociągnięcie wielu księży do odpowiedzialności za propagandę katolicyzmu. „Niedozwolonej propagandy” dopatrzono się w przyłączeniu do katolicyzmu tych „prawosławnych”, którzy o to sami prosili.

Goście słowiańscy w Warszawie. Dziś rano przybyli do Warszawy z Petersburga posłowie dr. Kramarz, dr. Hribar i dr. Hlibowicki. Delegaci zabawią w Warszawie tylko dzień jeden.

Kara prasowa. Dziennik ludowy „Hasło”, wychodzący w Warszawie, skazany został z rozporządzenia generała gubernatora warszawskiego na 100 rb. kary za pomieszczenie korespondencji z Dobrzechowa (w Galicyi), omawiającej uroczysty obchód Konstytucji 3 Maja w tej miejscowości.

Misyjonarze niemieccy w Królestwie. Ministerium spraw wewnętrznych w Petersburgu pozwoliło misyonarzom z Lipska von Harlingowi i A. Mejnertowi przyjechać do państwa rosyjskiego dla wygłoszenia kazań. Kaznodzieje ci wygłosić mają swe nauki w kościołach ewang.-augsb., między innymi w Lublinie oraz we wsi Kamieniu w pow. chełmskim.

Mianowania i przeniesienia.

Wiedeń. (TBK.) Wiener Ztg. ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu pow. dra Stanisława Drozdowskiego z Zaleszczyk do Brodów, sędziego pow. Juliusza Wereszczyńskiego z Gwoźdźca do Kołomyi, Stanisława Hankiewicza z Turki do Bolechowa: sekretarzy sądowych Ignacego Hontha z Birczy do Stryja, Stanisława Hodołęgo z Mikuliniec do Przemyśla, Ludwika Göttingera z Kalusza do Sądu krajowego we Lwowie, Feliksa Slotwifskiego z Radymna do Sambora, Jana Porembalskiego z Liska do Przemyśla, dra Henryka Danknera z Nadwórnej do Sądu kraj. we Lwowie, Władysława Lisowskiego z Zabłotowa do Nadwórnej, dra Stanisława Warmńskiego z Turki i dra Otona Saudera z Rudek do Sądu kraj. we Lwowie, Wiktora Neumana z Potoka Złotego do Czortkowa, Teofila Kopyścińskiego z Jaworowa do Kołomyi, Włodzim. Iwanickiego z Uhnowa do Drohobycza.

Dalej zamianował radcami sądu krajowego: substytutą prokuratora państwa we Lwowie Józefa Prokopowicza do Lwowa, dra Wiktora Swobodę w Stanisławowie do Stanisławowa, oraz sekretarzy sądowych: Mieczysława Stefkę i Władysława Müllera we Lwowie do Lwowa; radcami sądu kraj. i naczelnikami sądów powiatowych sekretarzy sądowych: Rudolfa Paschmę z Brzozowa do Podhajec, sędziego powiat. Antoniego Starkiewicza w Kamionce Strumiłowej, Antoniego Sobotę w Obertynie, Ludwika Szydłowskiego w Peczyniźnie, Mieczysława Zawadzkiego w Kossowie, sekretarza sądowego Jana Schindlera z Tyśmienicy do Glinian, sędziego pow. Nataniela Chomickiego w Sokalu, sekretarza sądowego dra Bronisława Kreizla we Lwowie do Sniatyna, sędziego pow. Władysława Grzędzielskiego w Mościskach, dra Stanisława Rubczyńskiego w Zborowie; dalej sędziami powiatowymi sekr. sąd. Henryka Korzeniowskiego w Radziechowie, adwokatów sądowych: Jana Pisarskiego do Turki, Konrada Zarembe z Podhajec do Gwoźdźca, Stanisława Gawendę w Jaworowie, Mikołaja Boguckiego w Gródku Jagiellońskim do Zabłotowa, Mieczysława Malickiego w Dubiecku do Zaleszczyk, sekretarzami sądowymi sędziego pow. K. Rodakowskiego w Kulikowie do Stanisławowa, substytutą prok. państw. dra Witolda Sęka w Brzeżanach do sądu kraj. we Lwowie, adjunktów sądowych Zygmunta Pettescha z Lubaczowa do Medenic, Leona Marka z Pruchnika do Birczy, Stanisława Stawika ze Złoczowa do Zabłotowa, Feliksa Josza w Zaleszczykach, Kazimierza Kopańskiego z Rawy ruskiej do Uhnowa, Maryana Szveda z Mościsk do Radymna, Franciszka Kratochwila z Sądowej Wiszni do Jaworowa, Ignacego Chylaka w Mikulinicach, Bronisława Machowskiego w Skolem, Kajetana Bojarskiego z Budzanowa do Rudek, Bazylego Szczerbatiuka w Kaluszu Antoniego Maya w Zbarażu do Radziechowa, Stanisława Kowarzyka z Gródka Jagiellońskiego do Liska, Edwarda Galika w Brzozowie, Piotra Zaczka w Sniatynie, Kazimierza Świerżawskiego w Sniatynie do Tyśmienicy i Stanisława Słotowicza z Grzymałowa do Potoka Złotego.

„Wiener Ztg.” ogłasza: Cesarz nadał st. komisarzowi insp. leśnej Wincentemu Wobrowi w Samborze krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.)

BADEN Dra Lantina **GUTENBRUNN**
zakład leczniczy
pod Wiedniem. Wytworne miejsce pobytu dla potrzebujących kuracji wszelkiego rodzaju, rekonwalescentów i pragnących odpocząć, bez przymusu leczenia się. — Urządzenie według ostatnich wymogów nowoczesnych. Wszelkie wypróbowane metody leczenia. 2052

Zakład wodoleczniczy
Dr. Chramca w Zakopanem

otwarty cały rok.

Kąpiele powietrzne, zwykłe, gazowe etc. Gimnastyka, kąpiele, najnowsze przyrządy zanderowskie etc. Kuchnia wykwinna i zdrowa. Oddzielny stół jarski. Centralne ogrzewanie, światło elektryczne, wodociąg, kanalizacja, dezynfekcja. Cena od 8 koron wżwż z całym utrzymaniem. 5790

SALON BIELIZNY

Schermantowej, ul. Sykstuska 40, I p.
W zastępstwie dyplom. firmy MOR. FISCHER w Wiedniu. Przyjmuje zamówienia na wyprawy ślubne, oraz na wszelką bieliznę dla domowego użytku. 6105

ZNANA SZKOŁA! KROJU
E. WECKERÓWNY, Lwów, ul. Kopernika 8, — rozpoczęła naukę. Wpisy codziennie. Do nabycia wszelkie formy. 66

Węgry Villa Ucnay, Hauptstrasse.
Cieplise Trenczyńskie Dr. Emil Münz
b. wieloletni sekundaryusz szpitala św. Łazarza w Krakowie. 5078
TRENCSEN-TEPLITZ

SPÓŁKA FAKTUROWA

Lwów, ul. Kościuszkowski 1. 7, II p.
eskontuje: faktury, pretensje książkowe, rycesy, zaliczki kolejowe i inne wynikające z obrotu handlowego. 4044

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie członków zarządzone na dzień 30-go maja 1908 nie odbyło się dla braku dostatecznego kompletu potrzebnego do zmiany statutu. Z odwołaniem się na ustęp 2, § 51 statutu Rada nadzorcza zaprasza członków na powtórne Walne Zgromadzenie, które już bez względu na ilość zebranych członków prawomocnie uchylać może wszelkie zmiany statutowe.

Powtórne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 9 czerwca b. r. o g. 11 przedpołudniem w domu własnym.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i rachunków za rok 1907;
2. Wnioski komisji kontrolującej o udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za r. 1907;
3. Wnioski Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku §§ 30 44 63 i 64 statutu;
4. Zatwierdzenie wyboru 3 dyrektorów i dwóch zastępców na przeciąg lat trzech (§ 16 statutu);
5. Odczytanie sprawozdania lustratora wraz z uwagami Zarządu Związku o wyniku przeprowadzonej lustracji w dniach 5 do 10 sierpnia 1907, w myśl § 8 ust. 10 czerwca 1903, nr. 133, Dz. p. p.;
6. Uzupełniające wybory do Rady nadzorczej (§ 31 statutu);
7. Zmiana §§ 12, 22, 23, 25, 26, 29, 30, 31, 33, 37, 41, 53 i 55 statutu.

Z Rady nadzorczej Kasy zaliczkowej i oszczędności. Łańcut, dnia 30 maja 1908.

Sekretarz: **Wilhelm Brückner w. r.** Prezes: **Jan Cetnarski w. r.**

N. B. Zamknięcie rachunków za r. 1907 służy członkom do przejrzenia w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych. — Wstęp na zgromadzenie dozwolony członkom za okazaniem książeczki udziałowej. Stanowczy głos przy uchwałach i wyborach mają członkowie, którzy przynajmniej jeden udział (40 koron) do kasy Towarzystwa wpłacili (10 lit. a statutu). 6317

Dr. W. Sadowski Willa Schönheim, ordynuje jak corocznie u wód w Reichenhall, 5637

Oświadczamy publicznie, że weksle z podpisami naszymi na jakiegokolwiek kwoty opiewające, od dnia dzisiejszego do eskontu podawane, są stażowane, i że takowych nie uznajemy, gdyż weksle osobiste do eskontu podajemy. Stanisławów, 24 maja 1908. 6311

Wiktorja Vogel, Juda Schapira.

Pensjonat hydropatyczny **Dr. EBERSA** w Krynicy
otwarty od 1 czerwca do 30 września
w nowym zarządzie Józefa Downarowicza, właściciela pensjonatu „Ukraina” w Krakowie.
— — — Prospekty na żądanie. — — — 6299

Nauheim (Księstwo Hessen-Darmstadt).

Willa Wanda. Dom polski

otwarty od 1 maja.

Wygodnie urządzone piękne pokoje z balkonami, winda hydrauliczna, bliskość łaźni, książki i gazety polskie — kuchnia polsko-francuska, usługa polska. Opieka dla pa-cyentów zapewniona. 4103

Adres: **Bad-Nauheim, Willa Wanda. Helena Szczepanowska**

FRANCISZKA JÓZEF **GÓRKA WODA**
NAJZNAMOWITSZY
SRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY

Wiadomości bieżące.

→ **Zjazd koleżeński.** Dnia 7 czerwca 1908 odbędzie się zjazd abiturjentek Seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie z roku 1898. Koleżanki, które dla braku adresu zawiadomień nie otrzymały, zechcą zgłosić się niezwłocznie do Ireny Lesieckiej-Szkoćkiej, Kraków ul. Czarnowiejska 1. 6.

→ **Wieczór muzyczny** wyższej szkoły muzyki Jana Skrzydlewskiego poświęcony najnowszej literaturze fortepianowej odbędzie się we wtorek (2 b. m.) w sali Kasy miejskiej. Odegrane będą utwory najnowszych kompozytorów polskich, francuskich i rosyjskich. Początek o godz. 7.30 wiecz.

→ **Broszura o zamordowaniu namiestnika.** Staraniem biura prasowo-informacyjnego Rady narodowej a nakładem firmy C. W. Stern (Wiedeń, Lipsk) wyszła niemiecka praca p. St. Zielińskiego p. t. „Die Ermordung des Statthalters Gr. Andreas Potocki, Materialien zur Beurteilung des ukrainischen Terrorismus in Galizien”.

Broszura składa się z następujących rozdziałów: 1. Entstehung und Entwicklung der ukrainischen Bewegung in Galizien, 2. Der ukrainische Radikalismus in der Lemberger Universität, 3. Ermordung, 4. Stellung der ukrainischen Presse, 5. Stellung der altruthenischen Presse, 6. Stellung der polnischen Presse, 7. Stellung der Krone und der Regierung.

→ **Nagroda naukowa.** Wiedeńska Akademia Umiejętności przyznała nagrodę Haitingera za fizykę i chemię w kwocie 2500 Koron, prof. drwi. M. Smoluchowskiemu we Lwowie.

→ **Zmiany w armii.** Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza następujące dalsze zmiany w obrębie galicyjskich korpusów:

Zamianowani: General major Albert Poppy, dyrektor artylerii wałowej w Krakowie, komendantem 1-szej brygady artylerii wałowej, pułkownik Wiktor Zimmerman 3 pułku artylerii wałowej komendantem 2-ej brygady artylerii wałowej, pułkownik Paweł von Rehm 2 p. art. wał. komendantem 5-ej brygady artylerii wałowej, pułkownik Wincenty Wachuda 20 p. p. komendantem twierdzy w Trebinje, general major Artur Grünzweig von Eichensing, komendant 4 brygady piechoty, komendantem 17 dywizji piechoty, pułkownik hrabia Alfred Zedtwitz 7 p. huz. komendantem 4 brygady piechoty, podpułkownik Fryderyk Jankó komendantem 28 p. artylerii polnej.

Przeniesieni: Podpułkownik Ryszard Nesweda 8 pp. do 54 pp. Kapitanowie: Ryszard Edler von Kölbl 3 p. art. wał. do komendy twierdzy w Przemyślu, Karol Hoffmann ze sztabu artylerii do komendy twierdzy w Krakowie, Jan Müller 10 pp. do 75 pp., Bittner Józef 1 p. art. wał. do 3 p. art. wał., Kozaupek Paweł z kom. placu w Jarosławiu do kom. placu w Gorycy, Seitz Józef 11 bat. pion. do ministerstwa wojny. Kapitanowie audytorowie: Fryderyk Beer 1 p. strz. ces. i Wollmann Józef do sądu garn. we Lwowie (wzajemna zamiana).

Do rezerwy przeniesiony podpor. Fryderyk Rottenbacher 31 p. art. pol. Wermistrz wojskowy Ilnicki Witold z 11 korp. do dyrekcyi inżynierii w Trydencie.

W stan spoczynku przeniesiony kapitan Laurósiewicz Julian 54 pp. i Jasiński Antoni 35 pp. obrony krajowej.

Teatry: Teatr miejski:

W poniedziałek „Aszantka”, komedia w 3 aktach W Perzyńskiego, I. gościnny występ Maryi Przybytko-Potockiej, artystki teatrów warszawskich.

We wtorek po raz 5 „Mał trzech żon”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We środę (wznowienie) „Żabusia”, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej. II. gościnny występ Maryi Przybytko-Potockiej.

We czwartek „Lalka”, operetka w 4 aktach Andra-na; i występ gościnny pny Van-Lo.

W piątek (wznowienie) „Oj mężczyźni! mężczyźni!” kom. w 4 aktach K. Zalewskiego. III. gościnny występ Maryi Przybytko-Potockiej.

W sobotę o g. 7.30 wiecz. „Dzwony kornewilskie” opera komiczna w 4 aktach Planqueta; II występ gościnny pny Van-Lo.

W niedzielę o g. 3.30 po poł. „Niebieska myszka”, krotoczwila w 3 aktach A. Engla i I. Horsta, tłum. M. Sachorowski.

W niedzielę „Baron cygański”, opera komiczna w 4 aktach Jana Straussa; III występ gościnny panny Van-Lo.

W poniedziałek o g. 3.30 po poł. „Niebieska myszka” krotoczwila w 3 aktach A. Engla i J. Horsta, tłum. M. Sachorowski.

W poniedziałek o g. 7.30 w. „Dzwony z Corneville”, komiczna opera w 3 aktach Planqueta. Czwarty i ostatni gościnny występ Angeli van Loo, primadonny król. teatru w Brukseli.

We wtorek „Druciarz” operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Benefis Andrzeja Lelewicza.

Teatr miejski w Krakowie.

W poniedziałek 1 czerwca „Gdy umarli obudzimy się!” epilog dram. w 3 aktach H. Ibsena (popularne).

We wtorek „Karyerowicz”, komedia w 4 aktach J. Blizńskiego.

We środę „Miłość czuwa” komedia w aktach Roberta de Flers i Caillavata (popularne)

We czwartek „Karyerowicz”, komedia w 4 aktach J. Blizńskiego.

W piątek „Rewizor z Petersburga” komedia w 5 aktach N. Gogola.

W sobotę „Krakus, książę nieznan”, baśń w 6 aktach Cypriana Norwida (nowość). Muzyka B. Raczyńskiego.

W niedzielę o g. 3 popoł. „Kościuszkę pod Racławicami”, obraz historyczny w 7 odsłonach, napisał A. W. Lasota.

W niedzielę o godz. 7.30 „Kordyan” poemat dramat. J. Słowackiego.

→ **Komitet budowy pomnika ś. p. Henryka Jordana** nadesłał nam następującą odezwę: dr. Henryk Jordan sam się uczcił pomnikiem, na który się złożyły Jego życie i praca. Każde serce rodzicielskie z wdzięcznością ku Jego Postaci się zwraca, młodzież nie pta-rzes

nie w nim wielbić Swego dobroczyńcy, w mieście naszym i kraju pamięć Jego odmładzać się będzie z każdym wzrastającym pokoleniem. Ale mimo tych zapewnień na długie czasy uczuć, należy się Zmarłemu jakiś znak widoczny od społeczeństwa, jako symbol przymierza, że spuściznę po Nim uszanujemy, jako dowód dla obcych i dalszych, iż zrozumieliśmy doniosłość i oceniliśmy, jak przystoi, pełne miłości Jego czyny.

Dlatego myśl, aby Dra Jordana uczcić pomnikiem na głównym polu Jego działania znalazła doraźny w tysiącach sercach polskich. Aby ją tedy urzeczywistnić, wypłacić winny hołd wielkiej i błogosławionej zasłudze, zwracamy się do miasta, kraju i społeczeństwa polskiego z prośbą o łaskawe datki na ten pomnik, który powstanie z ofiar serca, groszów wdowich i sierocych, a utrwali chwałę męża, który był chwałą naszego miasta i kraju.

Kraków w maju 1908 r.

Następuje kilkadziesiąt podpisów.

→ **Losowanie obligów miejskich.** Szesnaste z rzędu losowanie obligacji 4-procentowej pożyczki miejskiej z roku 1900 odbyło się dzisiaj przed południem w sali magistratu w obec komisji złożonej z delegatów rady, namiestnictwa, Wydziału krajowego i magistratu pod przewodnictwem prezydenta p. Ciuchcińskiego. Jako notaryusz fungował rejent p. Zawadzki. Wylosowano ogółem 15 obligacji łącznej wartości nominalnej 18.000 k. a to:

Serya E po 5000 k. 1 sztuka nr. 189.

Serya D po 2000 k. 4 sztuki nr. 495, 1279, 494, 280.

Serya C po 1000 k. 4 sztuki nr. 133, 1480, 1675, 1544.

Serya B po 200 k. 4 sztuki nr. 1462, 1648, 1234, 1391.

Serya A po 100 k. 2 sztuki nr. 571, 322.

Wypłata wylosowanych papierów w pełnej wartości nominalnej od 1 września br. i od tego czasu ustaje ich oprocentowanie.

→ **Tow. ochotniczej straży ogniowej „Sokół“** odbyło wczoraj przedpołudniem doroczne walne zgromadzenie.

W zastępstwie nieobecnego prezesa przewodniczył naczelnik straży p. Majewski, który zagajając obrady, złożył hołd pamięci zmarłych w roku ubiegłym, zasłużonych wobec Towarzystwa, ś. p. Michalskiego, Rewakowicza i Gawalewicza.

Po załatwieniu wstępnych formalności, p. Majewski przedłożył sprawozdanie z czynności komisji, wybranej na poprzednim zgromadzeniu, celem załatwienia sporu z Związkiem straży. W rezultacie nieporozumienie zostało usunięte. Po przyjęciu tego sprawozdania wywiązała się krótka dyskusja nad sprawozdaniem wydziału z czynności za r. 1907. Ze sprawozdania tego wyjmujemy kilka cyfr:

Korpus brał czynny udział w 5 ogniach sygnalizowanych, 23 ogniach mniejszych, 8 występach korpusu, 16 delegacjach, 3 przeglądach korpusu, 1 popisie publicznym, 20 ćwiczeniach letnich pożarniczych i 45 ćwiczeniach zimowych gimnastycznych. Wydział odbył 14 posiedzeń, na których rozpatrywał i załatwiał wszelkie sprawy administracyjne, tudzież wnioski ze strony komendy i rady strażackiej; Rada strażacka odbyła 12 posiedzeń.

Ze spraw, które szczególnie wydział absorbowały, wspomnieć należy o sprawie budowy własnego budynku, które wchodzi obecnie na tory realne. Plany zostały opracowane w kilku projektach, a w razie bezpłatnego odstąpienia przez gminę gruntu pod budowę, o co Towarzystwo wniosło podanie, będzie można rozpocząć budowę, na co Towarzystwo posiada fundusz w kwocie 11.746 kor. 80 gr. W ubiegłym roku rozdzielił wydział premie pomiędzy najgorliwszych członków. Biblioteka Towarzystwa liczy 515 dzieł o 820 tomach. Dochody w roku sprawozdawczym wynosiły 8.890 kor. 27 gr., wydatki 4.116 kor. 20 gr., pozostałość kasowa 4.773 kor. 98 gr.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej przedłożył p. Hryniewicz. Po krótkiej dyskusji sprawozdanie wydziału przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutorium.

Z porządku dziennego uchwalono następnie budżet na r. 1908, preliminarzujący w dochodach 4.898 kor. w rozrachodach 4.200 kor. Przy dokonanych wreszcie wyborach uzupełniających wybrany został naczelnikiem przez aklamację ponownie p. Marcin Majewski, a zastępcą naczelnika ponownie p. Michał Kostuik.

→ **Zakończenie roku szkolnego na kursach dla dorosłych analfabetów T. S. L. we Lwowie.** Wczoraj, w niedzielę po południu odbyło się w lokalu Szkoły ludowej im. św. Antoniego uroczyste zakończenie kursów dla dorosłych analfabetów T. S. L. przy bardzo licznie zebraniu uczniów i uczennic kursów. Oprócz grona nauczycielskiego obecni byli na tej uroczystości między innymi prof. dr. J. Nusbaum, jako kierownik kursów, p. dr. Ernest Adam, oraz p. dr. Wł. Serbelski. Naprzód przemówił do uczniów prof. Nusbaum, zwracając uwagę na wielką korzyść kursów tych, na nader zadowalające rezultaty nauki i na ogromną szkodliwość analfabetyzmu. Zaznaczył dalej w ciepłym swym przemówieniu, że jak rzecz każda, tak i nauczanie się czytania ma swoją stronę odwrotną i nawoływał zebranych, aby się powstrzymywali od czytania tego wszystkiego, co zamiast prawdy, miłości, dobra i piękna, sze-

rzy nienawiść, zło, co podjudza ludy przeciw ludom, stany przeciw stanom.

Z kolei uczniowie bursy włościańskiej T. S. L. pod nader umiejętnym kierownictwem p. Lewickiego, zaprodukowali się ślicznym chórem, deklamacją utworów patriotycznych, oraz doskonale odegrali sztukę ludową „Wóz Drzymały“, poprzedzoną odpowiednim prologiem.

Po krótkim przemówieniu jednego z uczniów szkoły dla analfabetów, który w kilku serdecznych słowach podziękował dyrekcji i profesorom za ich trudy i starania, rozdano liczne świadectwa oraz około 70 nagród w postaci stosownie dobranych książek dla pilniejszych uczestników i uczestniczek kursów tego rocznych.

W r. szkolnym 1907/08 odbywała się bezpłatna nauka czytania, pisania i rachunków dla osób dorosłych w szkole im. św. Antoniego i w szkole im. Elżbiety; tu i tam były dwa oddziały, niższy i wyższy.

W przyszłym roku szkolnym zostanie jeszcze oprócz tego otwarty kurs (również dwa oddziały) w szkole im. Sobieskiego, na co niedawno dyrekcja otrzymała pozwolenie od Rady szkolnej krajowej. Opiekę nad kursami obejmie od przyszłego roku Koło im. Jeza T. S. L.

→ **Z mowy p. Budzynowskiego.** Organ żydów niezawisłych „Tygodnik“, wychodzący w Krakowie pod redakcją p. dra A. Grossa, notuje zakończenie mowy p. Budzynowskiego, za które przez prezydenta Izby był on powołany do porządku:

„Kończąc, zwracam swe oczy w stronę orła habsburskiego, znajdującego się nad głową prezydenta i pod wpływem prowokacyjnej mowy ministra spraw wewnętrznych, zaciskam pięści i wołam słowami Heinego:

„Du hässlicher Vogel!

Wirst du mir einst in die Hände fallen

So rupfe ich Dir die Federn aus

Und hack dir ab die Krallen“.

→ **Zniżenie ceny biletów kolejowych dla uczestników Zjazdu lekarzy i przyrodników.** Koleje austriackie przyznały dla uczestników zjazdu ulgi w cenach jazdy.

Po odpowiedniej legitymacji zechcą się uczestnicy, ze Lwowa jadący, zgłaszać niezwłocznie do sekretarza Tow. Lekarskiego, dra Witolda Ziembickiego (ul. Bielewskiego 6.)

→ **Krwawe zajście z policyantem.** Krwawe zajście z policyantem rozegrało się ubiegłej nocy na ul. św. Mikołaja. Około g. wpół do drugiej wracato tą ulicą kilku mężczyzn. Pomimo, że szli zupełnie spokojnie, zaczęli ich patrolujący kapral policyjny nr. 70, wzywając w grubiański sposób do uciszenia się. Widząc, że policyant jest podniecony i chce spowodować amanturę, usiłowali napastowani zmitygować go. Wtedy jednak policyant chwycił jednego z nich, p. P., agenta handlowego, za kark, a kiedy pan P. wydarł mu się i począł uciekać, policyant dobył szabli i ciął go w głowę. Na szczęście p. P. zasłonił się ręką i w nią otrzymał cięcie. Za uciekającym puścił się policyant w pogoni z wyciągniętą szablą, świadkowie sceny powstrzymali go jednak przy pomocy wezwanych z ekspozytury policyjnej przy ul. św. Zofii dwu innych policyantów. Raniego odwieziono na stację ratunkową, gdzie go opatrzone. Liczni świadkowie zajścia czynią odpowiedzialnym za ten wypadek policyanta. Spodziewać się więc należy, że przełożone władze wdrożą dochodzenia w tym kierunku, i winnego pociągną do surowej odpowiedzialności.

→ **Groźny pożar** wybuchł w nocy z soboty na niedzielę o godzinie 2 w nocy w domach parterowych przy ul. Janowskiej pod l. 34, własności p. Spenadla wynajmowanych przez właściciela składu drzewa p. Hermana Ocisa.

Ogień wybuchł w drewnianej stajni, w której spali parobcy ze składu drzewa, prawdopodobnie od porzuczonego przez któregoś z nich papierosa a szerzył się tak szybko, iż jeden z nich zbudził się już wśród płomieni i odniósł dość silne poparzenia.

Niebezpieczeństwo było wielkie, gdyż stajnia przypierała tyłem do domu parterowego, zamieszkanego przez służbę a dokoła dziedzica znajdują się zabudowania kryte gontem, o parę tylko kroków zaś stoi Zakład sierót izraelskich fundacji Hirscha.

Przy posusze panującej od dni kilku, każda iskra niesiona wiatrem z płonącej stajni groziła wybuchem nowego pożaru. Obecni przy pożarze widzowie, wyrażają się z największym uznaniem o sprawności i dzielności miejskiej straży pożarnej. Po godzinie 2 w nocy miasto we śnie pogrążone, więc nie było gawiedzi, która zazwyczaj utrudnia akcję ratunkową; to też straż mogła z całą swobodą rozwinąć akcję ratunkową. W mgnieniu oka założono dwa węże do hydrantów i pod osłoną silnych strumieni wody zbliżyli się strażacy do płonącego budynku, który w ciągu pół godziny rozerwano doszczętnie i zalano wodą. W akcji ratunkowej pomagało dzielnie pogotowie 11. pułku artylerii, dzięki czemu zdołano uchronić pobliskie budynki od pożogi, która im prawie że napewno groziła.

→ **Amator biżuterii.** W domu przy ulicy Murarskiej l. 9. wkradł się wczoraj wieczorem jakiś złodziej do mieszkania p. Ł. i skradł znaczną ilość biżuterii.

→ **Bardzo wesołe wesele** odbywało się wczoraj w domu przy ulicy Zygmuntowskiej l. 5. Goście weselni byli tak rozochoceni, że na cześć państwa młodych

wybili kilkanaście szyb w mieszkaniu p. W. S. Gościa, który aranżował tę oryginalną owacę, stolarza Jana Wośnickiego aresztowano i oddawiono na inspekcję policyjną, gdzie dał innego rodzaju przedstawienie, a to pokasał policyantów, kopał itp.

→ **Wielka kradzież z włamaniem.** Policyi tutejszej doniesiono z Katowic, że przed kilku dniami włamali się tam nieznani 4 sprawcy do sklepu jubilera Schulza i skradli biżuterię rozmaitego rodzaju, wartości kilkuset tysięcy koron. Kradzieży dokonano w tensam sposób jak niedawno u jubilera Krengla w Krakowie, a mianowicie sprawcy dostali się do sklepów przez otwór wybity w suficie.

→ **Sport dorożkarski.** Woznica dorożkarski Michał Kostecki dał ubiegłej nocy upust swej kawalerskiej fantazyi w ten sposób, że w domu przy ulicy Kochanowskiego l. 80 wybił batogiem 8 szyb. Aresztowany nie chciał się wprawdzie przyznać, zdradził go jednak batóg, w którym pozostały powbijane odłamki szkła. Dla uspokojenia uwięziono Kosteckiego w aresztach policyjnych.

Podziękowanie.

Wielmożnemu panu drowi Apolinaremu Frankowi z Mielca, za wyleczenie naszych ukochanych dzieci, za troskliwą opiekę lekarską, jaką otaczał ich w ciężkiej już beznadziejnej chorobie, składamy serdeczne Bóg zapłać.

6316

Piotrowie Lesiecy.

W żalu pogrążeni donosimy o zgonie naszego syna i brata

Adolfa Wassermana

i upraszamy krewnych i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w poniedziałek 1 czerwca 1908 o godz. 3-ciej popoł. z domu żałoby przy ul. Bartosza Głowackiego l. 4 (bochna Gródecka) na cmentarz żydowski.

Rodzice.

Rodzeństwo.

6306

→ **Egzamin na rządowo upoważnionego budowniczego** złożył p. Piotr Tarnawiecki. 6296

→ **Wielka klinika, ubieralnia i skład lalek** została otwartą z dniem 15-go maja przy ul. Batorego 34 i p. 6281

→ **Białą czekoladę** własnego wyrobu dotychczas u nas nie wyrabianą tabliczka 6 i 8 ct. poleca tylko JAN HÖFLINGER przy ul. Teatralnej l. 8, (koło kościoła OO. Jezuitów). Zamówienia z prowincyi odwrotnie. 5346

Zjazd słowiański.

Układy, prowadzone w Petersburgu przez polityków słowiańskich w sprawie zjazdu miały odbywać się pod hasłem wyłącznie kulturalnego charakteru zjazdu, z pominięciem kwestyj politycznych. Wbrew temu zamiarowi jednak na pierwszych zaraz konferencyach wysunęły się na czoło obrad sprawy polityczne i wśród nich, jako najgłośniejsza — sprawa polsko-rosyjska.

W imieniu Polaków zabrał głos prezes Koła polskiego w Dumie, R. Dmowski, a poglądy przez niego wypowiedziane, wywołały prawdziwą sensację w prasie rosyjskiej, głoszącej na wszystkie tony swą radość z powodu „przełomowego zwrotu“ w stanowisku Polaków.

To wrażenie przemówienia Dmowskiego jest bardzo charakterystyczne.

Prasa rosyjska, utożsamiając Rosję ze słowiańszczyzną, tak długo wmawiała w społeczeństwo, że Polacy są wrogami Słowian, iż sama w końcu uwierzyła w tę tezę i obecnie ogarnia ją zdumienie na widok faktu, że tak nie jest. Oczywiście najbardziej zdumione jest „Now. Wremia“, organ, który stale traktował nas jako renegatów słowiańszczyzny, „łacinników“, związanych ideowo ze „zgniłym zachodem“.

Cóż powiedział Dmowski? Oto poprostu stwierdził, że Polacy są obecnie najbardziej wysuniętą placówką słowiańską przeciw wzrastającej nawaale niemieckiej, że polska walka dziejowa jest obecnie wspólną walką i wspólną sprawą dla wszystkich Słowian i odwrotnie sprawa słowiańska jest sprawą polską, bez zastrzeżeń; co do współdziałania Polaków z Rosją, to możliwe ono jest jedynie wtedy, gdy Polacy będą mieli pewność, iż bronią interesów Rosji, bronią jednocześnie swych własnych interesów.

Oświadczenie Dmowskiego jest zgodnem ze stanowiskiem, jakie oddawna społeczeństwo nasze zajmowało wobec świata słowiańskiego i walki jego z zaborczością teutońską. Nie stanowi ono zgola jakiegos w zapatrzywaniach politycznych narodu naszego „przełomu“. Nowem jest w nim tylko skonstałowanie przez politykę polskiego nowego istotnie zwrotu w słowiańskim ruchu, który dawniej dążąc do pochłonięcia samodzielnych

Tapety

najnowsze, również największy wybór w Galicji, prowadzę tylko **TAPETY** krajowe, angielskie i francuskie.

Wzory z cenami wyśłam opłatnie.

J. SZYDŁOWSKI

Lwów — Plac Smolki 1a. 6056

kultur historycznych poszczególnych narodów słowiańskich w morzu słowiańskim, a jak Puszkina wyraźnie mówi „w morzu rosyjskim” — dziś poczynają pojmować iż pierwszym warunkiem solidarności słowiańskiej jest uznanie pełnego prawa do samodzielnego rozwoju każdego z narodów słowiańskich.

Pojęty w ten sposób ruch słowiański może mieć istotnie przyszłość; ma on bowiem realne podstawy w obecnym układzie międzynarodowych stosunków Europy. Ale żeby mógł on ugruntować się do tyła, aby stał się czynnikiem konkretnej polityki, trzeba nam — przede wszystkim — ogół społeczeństwa rosyjskiego i rząd rosyjski zechciały się szczerze wobec nas zasadą solidarności słowiańskiej kierować.

Dziś wszakże powiedzieć należy, iż dużo jeszcze trzeba na to czasu i wiele pracy, aby w Rosji stosunki tak się zmieniły, aby Polacy mogli uznać solidarność swych interesów z interesami państwa rosyjskiego.

Prasa rosyjska zdaje się na ogół tego jednak nie rozumieć. Jeśli zjazd posłuży do lepszego wyjaśnienia społeczeństwu rosyjskiemu właściwego stanu kwestyi polsko-rosyjskiej, wyjaśnienia jej, że w interesie samej Rosji leży załatwienie tej kwestyi w sposób pozwalający na urzeczywistnienie naprawdę hasła solidarności słowiańskiej, które pozostać musi pustym tylko dźwiękiem, póki Rosya czyniami go wobec nas nie zadokumentuje; będzie to na razie tym zyskiem, jaki dać on może.

Z prasy rosyjskiej dotychczas jedno tylko „Słowo” podniosło obowiązki Rosyan — pisze bowiem:

„To też ten większy obowiązek ciąży na nas Rosyanach, zarówno z punktu widzenia sprawy rosyjskiej, a jeszcze bardziej słowiańskiej, będącej równocześnie naszą sprawą narodową, jak i z punktu widzenia nie tylko polityki realnej, ale i prostej sprawiedliwości, tem większy — powtarzamy — ciąży na nas obowiązek uwzględnienia legalnych pragnień narodu bratniego, dania mu możności zachowania swej samodzielności narodowej, do której, jako naród kulturowy, posiada najzupełniejsze i niezbité prawo.

A dalej, omówiwszy konieczność ustępstw dla Polaków na polu szkolnictwa i samorządu, dodaje:

„Realne urzeczywistnienie tych najbliższych zadań w formie sprawiedliwego rozwiązania przez Rosję rozumnych i legalnych pragnień narodu polskiego — nie jest być może sprawą dnia jutrzejszego, ale wielkie znaczenie będzie miało powodzenie tej idei w poczuciu narodowym i społecznym”.

Półoficyjalna „Rossija” natomiast żąda... ustępstw od Polaków.

„Jeżeli Polacy decydują się na kulturalne zbliżenie ze Słowianami, więc i z Rosyanami, nie tylko słowem, lecz i czynem, to z całego serca możemy powitać to oświadczenie. Lecz jeżeli to wystarczy dla polityki teoretycznej, nie wystarczy natomiast dla polityki praktycznej.

...Wątpliwe jest, ażeby pracujące centrum (w Dumie) i prawica zadowolili się jedynie obietnicą ze strony Koła polskiego, wejścia w porozumienie z resztą Słowiańszczyzny, jeżeli będą wykonane te lub inne wymagania Polaków rosyjskich. Wątpliwem jest, czy dla partii, broniących interesów państwowości rosyjskiej, wystarczy same obietnice.

„Mamy prawo żądać od Polaków faktycznych dowodów, naturalnie przedewszystkiem w dziedzinie stosunku ich do rządu Jego Ces. Mości Monarchy rosyjskiej, który dał przedstawicielstwu polskiemu głos w rosyjskiej Izbie państwowej”.

Hołd Sienkiewiczowi.

Onegdaj był Kraków świadkiem ogromnie serdecznej manifestacji, urządzonej Henrykowi Sienkiewiczowi.

Bawiła tu mianowicie wycieczka włościan z Przemysłańskiego, zorganizowana staraniem tamtejszego Koła T. S. L., która przybyła w liczbie 260 osób, celem zwiedzenia pamiątek Krakowa.

Dowiedziawszy się o pobycie Sienkiewicza w Krakowie, cała wycieczka przemysłańska, do której przyłączyły się wycieczki z Łańcuta, Albigojowej, Skawiny i inne, razem blisko 800 osób, udała się na dziedziniec hotelu Pollera, gdzie H. Sienkiewicz mieszka, aby mu złożyć hołd.

Sienkiewicz, zawiadomiony o przybyciu włościan, zeszedł na dziedziniec, witany entuzjastycznymi okrzykami zebranych.

Do największego dziś pisarza Polski przemówił prezes przemysłańskiego Koła T. S. L. p. Aleksander Morawski i w krótkich, a serdecznych wyrazach złożył imieniem zebranych wycieczek hołd mistrzowi.

Sienkiewicz bardzo wzruszony, podziękował serdecznie zebranym za ich uczucia dla niego i za tę wzruszającą a niespodziewaną owację. Dziękował w prostych, a niezwykle ciepłych słowach, a każdy wyraz jego przemówienia padał głęboko w serca włościan.

„Pracowałem — mówił Sienkiewicz — zawsze z myślą, by służyć mą pracą narodowi memu, i za tę pracę moją czuję się aż nadto nagrodzonym gdy widzę, że najgorętsze pragnienie me, aby pisma moje dostały się pod wieśniaczą strzechę, spełniło się”.

Następnie nawiązując swą przemowę do znanego wyroku wiedeńskiego powiedział: „Wiadomo Wam wszystkim kochani, Rodacy, o treści wyroku sądu przysięgłych we Wiedniu. Wyrok ten przyjąłem, gdyż nie uchylam się od odpowiedzialności za czyny moje zgodnie z przekonaniem spełnione. Lecz sprawę tę uważam za rzecz podrzędną; czuję się dumnym, że mogłem wobec Björn-

sona i wszystkich wrogów naszych stanąć w obronie mego ukochanego a nikczemnie spotwarzanego narodu, czuję się dumny, że na fałsz mógł odpowiedzieć prawdą — i zawsze stanę w obronie mego narodu, gdy zajdzie potrzeba. Co do wyroku wiedeńskiego — powtarzam raz jeszcze, że uważam go za rzecz podrzędną — nie chciałbym jednak by dał on powód do pogłębiania się przepaści między narodem polskim a ruskim; bo wyjawy jednego jego odłamu i garstki agitatorów — naród ruski pozostał nam bratnim i nie należy go czynić odpowiedzialnym za czyny tych partii i jednostek, które chcą nas rozdzielić zarzewiem bratobójczej walki”.

Oparłszy ręce na głowach małych chłopców, przybyłych z wycieczką, wezwał zebranych do szczerzej narodowej pracy nad sobą i nad tem młodem pokoleniem, które stanowi nadzieję naszej... lepszej... narodowej przyszłości i życzył zebranym powodzenia w dalszej pracy nad oświeceniem kulturalnym i narodowym ludu polskiego i dziękując raz jeszcze za urządzoną mu niespodziankę, oświadczył, że nie zapomni do grobu wrażeń, jakie mu ta chwila dała.

Po kilku jeszcze serdecznych przemówieniach ze strony innych mówców i przedstawieniu Sienkiewiczowi członków wydziału przemysłańskiego Koła T. S. L. przez prezesa p. Morawskiego, powrócił Sienkiewicz do siebie żegnany raz jeszcze entuzjastycznie, gdy ukazał się w oknie, poczem wycieczki rozeszły się pod silnem wrażeniem, jakie uroczystość ta na nich wywarła.

W ciągu uroczystości tej zebrało się wiele inteligencji, głównie przejeżdżnej i zamieszkałej w hotelu Pollera. Na wszystkich twarzach znać było silne wzruszenie. Wiele osób płakało pod wrażeniem tej imponującej manifestacji a na twarzy Sienkiewicza malowało się również ogromnie silne wzruszenie, zwłaszcza, gdy setki głosów zaintonowały pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła”, po przemówieniu jego.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Zjazd Związku przemysłowców.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj przedpołudniem odbył się 21 zwyczajny zjazd centralnego Związku przemysłowców austriackich, który celem wyrażenia monarszego hołdu z okazji jubileuszu przeniesiono do Wiednia. Obradowano w obecności ministrów: Fiedlera, Marcheta, Gessmanna i Derschaffy, wielu wyższych urzędników ministerjalnych, członków Izby panów, posłów itd.

P. Licht omawiał zadania polityki przemysłowej aż do upływu traktatu cłowo-handlowego. Przestrzegał rząd przed ustępowaniem wobec wpływów agrarnych odnośnie do traktatów handlowych z państwami bałkańskimi. Wystąpił za reorganizacją kolejnictwa i za rychłą budową kanału Dunaj—Odra. Następnie omawiał szkody, wynikające z fiskalnej polityki podatkowej dla przemysłu i przedstawił w tym duchu rezolucję, którą jednomyślnie przyjęto.

P. Battaglia podniósł, że użycie kredytów, przeznaczonych na podniesienie przemysłu, powinno odbywać się w ten sposób, aby utworzyć konieczne podstawy do rozwoju przemysłu. Występował za utworzeniem biura do utrzymywania łączności między przemysłem austriackim a przemysłem świata, przy rozszerzeniu ram materialnej ochrony prawnej. Dalej przemawiał za wzmocnieniem przemysłu, oraz rozwojem jego w krajach przemysłowo stalszych.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Dziś o godz. 10 przedpoł. wybuchł niebezpieczny pożar w fabryce wyrobów z celulozy przy ul. Węglowej. Robotnikowi przy pracy zapalił się grzebień. Płonący przedmiot wrzucił on do paki z innymi wyrobami celulozowymi. Nastąpiła eksplozja. Groziło niebezpieczeństwo, że ogień dostanie się do składu. Cztery plutony straży zapobiegły groźącej katastrofie.

Strajk robotników piekarskich dziś albo jutro prawdopodobnie się zakończy.

Z Katowic nadeszła tu wiadomość, że w nocy z soboty na niedzielę okradziono tam jeden ze sklepów jubilerskich w taki sam sposób jak niedawno w Krakowie. Skoda dochodzi do 50.000 kor.

Komisja „podbiegunowa”.

Bruksela. (Tel. wł.) Otwarto tu w pałacu Akademii posiedzenia międzynarodowej komisji badań bieguny. Przewodniczący minister Beernaert. Minister Descamp przywitał członków komisji imieniem rządu, poczem minister Beernaert streścił w dłuższej mowie historię i omówił prace komisji. Delegat argentyński Monreno i Szwed Nordenskjöld dziękowali za przyjęcie imieniem wszystkich i poczem wybrano prezydium. Prezydentem zjazdu wybrano Van der Stock'a (Holandya), wiceprezydentami zostali: Cagni (Włochy) i Nordenskjöld (Szwecja); sekretarzem Lecointe (Belgia).

Rada państwa.

Wiedeń. (Tel. wł.) W czasie debaty budżetowej zabierze w tygodniu głos zarówno prezes ministrów, jakoteż minister skarbu celem nakreślenia programu rządu w kierunku politycznym i finansowym na czas najbliższy.

Zjazd słowiański.

Petersburg. (P. Ag.) Posłowie Kramarz, Hribar i Hlibowicki odjechali w czoraj w południe, żegnani na dworcu przez prezesa Klubu polityków Krasowskiego, posłów Dumy, przedstawicieli Tow. dobroczynności, Tow. Soków i czeskiej kolonii. Prof. Wołodimirov odprowadził ich do Warszawy.

Zajścia na Samos.

Ateny. (TBK.) Ze strony autentycznej zaprzeczają, jakoby zajścia w Samos były w związku z ruchem panhelleńskim. Chodzi jedynie o różnice zdań między mieszkańcami wyspy a księciem, który chciał niedopuszczyć do zwołania zgromadzenia narodowego. Samoanicy zapewniają stanowczo o lojalnem usposobieniu swem względem Turcyi.

Prawa autorskie.

Madryt. (TBK.) Międzynarodowy kongres nakładców uchwalił, że konferencya w Berlinie, której powierzono rewizję konwencji berneńskiej, ma prawo tłumaczenia zupełnie upodobnić prawu reprodukcji i ochronić autorów i kompozytorów przed reproducją dzieł ich w drodze mechanicznej.

Kongres przyjął zaproszenie delegata holenderskiego, aby kongres w r. 1910 odbył się w Holandyi.

Morderstwo.

Paryż. (TBK.) Wczoraj znaleziono portrecistę Steinheila i jego teściową Japy zamordowanych w mieszkaniu. Żona Steinheila, którą znaleziono w łóżku, opowiedziała, że w nocy wtargnęło do mieszkania czterech ludzi, w tem jedna kobieta, którą poznała jako dawną modelkę męża i zmusili do pokazania sobie miejsca, gdzie przechowane były pieniądze.

Paryż. (TBK.) Śledztwo w sprawie zamordowania malarza Steinheila i jego teściowej, wykazuje, że napaścnicy mieli zamiar dokonać kradzieży, albowiem zabrali 8.000 franków. Kosztowności, które były ukryte, pozostały nietknięte. Śledztwo trwa dalej. Przypuszczają, że jedna z modelek Steinheila, znająca dokładnie jego stosunki domowe, sądziła, że Steinhel z rodziną jak zwykle, w sobotę wyjechał na wieś i wprowadziła napaścników do pomieszkania.

Duma.

Petersburg. (Tel. pryw.) W przyszłym tygodniu grzyjdzie pod obrady Dumy budżet ministerstwa oświaty. Poseł Dmowski wygłosi mowę, w której scharakteryzuje rolę szkoły rosyjskiej w Polsce.

Łódź. (Tel. pryw.) Onegdajszej nocy w różnych domach w obrębie wszystkich cyrkulów aresztowano 90 osób.

San Domingo (TBK.). Cáceres został ponownie obrany prezydentem republiki.

Mediolan. (TBK.) Wóz tramwaju parowego, kursujący między Treviglio a Lodi, wykoleił się. 25 osób zostało zranionych, w tem 8 ciężko.

Berlin. (TBK.) Wczoraj przybyła tu szwedzka para królewska. Na dworcu powitali ją cesarz i cesarzowa. Wieczorem odbył się obiad galowy.

Warszawa. (Tel. pryw.) Gen.-gubernator skazał redaktora Lechity na 100 rubli kary.

Depesze handlowe z 1 bm.

Wiedeń, dnia 1 czerwca. Dziś o godz. 10 min. 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117-61, Renta majowa 97-20, Węgierska renta koronowa 93-40, Akcje kredytowe 630-75, Kredytowe węgierskie 748-—, Bank anglo-aust. 297-—, Unionbank 540-50, Bankverein 522-50, Laenderbank 442-25, Kolej państw. 685-50, Lombardy 134-—, Elbenthal —, Fabryka broni —, Akcje tyton. —, Alpiny 661-—, Rima Muranyi 561-—, Praskie Towarzystwo żelazne —, Losy tureckie 188-25, Ruble 251-75, 4-poc. listy zast. Banku hipot. 94-60, 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 100-05, 4-proc gal. poz. kraj. z r. 1898 96-25, 4-proc. listy zast. Banku kraj. 94-75, 56 listy Tow. k. z. 94-35, 5 proc. Renta ros. z r. 1906 —, Akcje Banku hipot. —.

Uspokojenie bez ochoty.

Berlin, dnia 1 czerwca. O godz. 12-30 notowano Kredyty 197-75, Disconto Comandite 194-50.

Uspokojenie leniwe.

Z kraju.

Stanisławów. (Tow. im. Kopernika.) Dnia 15 b. m. odbył tutejszy oddział Tow. przyrodników im. Kopernika pierwsze posiedzenie naukowe. Po krótkim zagajeniu przez przewodniczącego prof. L. Brylińskiego zabrał głos prof. Uniwer. dr. Maryan Raciborski, życząc imieniem zarządu głównego nowopowstałemu oddziałowi obfitych wyników pracy, oraz najlepszego rozwoju, poczem wygłosił wykład p. t. „O mieszańcach i mutacjach”.

Prelegent rozpoczął od definicyi i znaczenia ewolucyi w naukach przyrodniczych, przedstawił potrzebę oraz pierwsze próby sprawdzenia jej drogą doświadczania. Omówił pierwsze w tym kierunku, zrazu zapomniane, badania Mendla, proste, a tak doniosłe w swem znaczeniu dla biologii roślin.

Przedstawił następnie treść i znaczenie prawa Mendla oraz tak zw. mendliowania, objaśniające swój wykład okazami „mieszańców” roślinnych, oraz tabliczkami dwubarweniemi, zapomocą których podał słuchaczom niezmiernie łatwy sposób zrozumienia powstania mieszańców.

Z kolei przeszedł do omawiania istoty „mutacyi”: Omówił badania De Vriesa, oraz podał wiele przykładów tych dotychczas niezupełnie zbadanych i objaśnionych, a tak ciekawych faktów z biologii roślin.

Po odczytaniu listu od zarządu głównego z zatwierdzeniem powstania oddziału oraz z życzeniami obfitych wyników pracy posiedzenie zamknięto.

Tarnopol. (Kor. wł.) Otwarcie boiska letniego. Długoletnie zabiegi tarnopolskiego gniazda sokolego w sprawie uzyskania boiska letniego ostatecznie przejdą w dniu 31. maja sferę zrealizowania, w dniu tym bowiem nastąpi poświęcenie i uroczyste otwarcie boiska sokolego.

Spodziewać się należy, że w otwarciu wezmą udział wszyscy ci, którym sprawa wychowania fizycznego leży na sercu. Wydział Sokola wspólnie z gronem nauczycielskiem opracował piękny program uroczystości, na którą się złoży nabożeństwo, poświęcenie i otwarcie boiska, przyczem reprezentanci Związku, Okręgu oraz prezes gniazda wygłoszą okolicznościowe przemówienia.

Kulminacyjnym punktem dnia na nowo otwartem boisku będą publiczne ćwiczenia młodzieży, uczniów i uczennic Sokola, oraz członków, którzy wykonają ćwiczenia laskami.

W dniu otwarcia boiska odbędzie się zjazd delegatów gniazd sokolich należących do tarnopolskiego okręgu.

□ Tarnopol. Z Kółek rolniczych. Dnia 19 b. m. w małej sali Sokola odbyło się bardzo liczne zebranie członków mającej powstać w Tarnopolu składnicy powiatowej. Celem zebrania było wyjaśnienie sposobu prowadzenia składu towarowego, któryby zaopatrywał w potrzebne towary inteligencję miejską i wiejską oraz sklepiki Kółek rolniczych po wsiach, tudzież rozciągnął kontrolę nad tymi ostatnimi.

Referat wygłosił inspektor handlowy T. K. R. ze Lwowa, zasłużony około podniesienia handlu współdzielczego w kraju, p. Sadowski, dając najszczegółowsze wyjaśnienie w sprawie zakupu towarów, zakresu działania dyrekcyi i komisji rewizyjnej oraz kierownika sklepu i kasyera.

W zebraniu wzięła udział Dyrekcyja Tow. konsumcyjnego, która opierając się na dochodzącym do 20.000 Kor. udziale członków i funduszu rezerwowego mogłaby niemałe zasługi oddać członkom stowarzyszenia, gdyby ci należycie zrozumieli i poparli usiłowania Zarządu powiatowego Kółek rolniczych, dążącego do założenia składnicy.

Przeprowadzona dyskusja wykazała żywe zainteresowanie dla sprawy całego zastępu urzędniczego i teraz będzie rzeczą dyrekcyi rzeczonoego Towarzystwa konsumcyjnego nawiązać ściśle stosunki z zarządem składnicy, aby sprawa tak ważna dla urzędników nie rozbiła się o brak funduszy, którymi to Tow. przecież rozporządza.

Że tak nie będzie dają gwarancję bardzo licznie wpływające subskrypcye, oraz żywy udział dyrekcyi owego stowarzyszenia w dyskusyi.

Składnica powiatowa, która opierać się winna na wszystkich warstwach społeczeństwa naszego, nie zdołała dotychczas rozbudzić żywszego zainteresowania u okolicznego obywatelstwa.

Podczas gdy podobny skład, powstający w Mościskach uzyskał natychmiast bardzo energiczne poparcie członków Rady powiatowej (hr. Stadnicki i p. Mars złożyli na ten cel po 1500 Kor.), u nas nie widać żywszego zainteresowania się wśród sfer obywatelskich.

Tymczasem rzecz jest ważną i godną poparcia i trudno nawet wymagać, aby sama dość nieliczna inteligencja miejska i włościanie zdołali złożyć fundusze potrzebne w przeciągu roku. Sprawa tedy otwarcia składnicy będzie musiała uleść zwłoce, do czego zarząd powiatowy nie chcąc dopuścić, uzyskał od p. Sadowskiego przyrzeczenie, że w drugiej połowie lipca osobny wykład dla obywatelstwa i duchowieństwa okolicznego wypowie. Czas to na zebranie może niezupełnie odpowiedni, ale jedyny jakim p. S. dowolnie rozporządza.

Gdyby przeto do tego czasu zebranie koniecznych funduszy nie przyszło do skutku, sądzimy, że rzeczowy wykład założyciela 18 podobnych składnic zjedną dla sprawy i tych, których z powodu krótkości czasu nie można było na ostatnie zebranie zaprosić.

Kronika sportowa.

Wyścigi konne we Lwowie.

Dzień trzeci.

Pogoda wspaniała. Publiczności dużo, — na tańszych miejscach tłum może cokolwiek mniej zwarty, niż we czwartek, ale za to silniej obsadzona pierwsza trybuna. Łoża członków pełna, — nie brak w niej tym razem stałego gościa od szeregu lat na torze Cetnera, marszałka hr. Badeniego, jest także właściciel tajni, święcący tryumfy w tegorocznym meeningu, hr. Zdz. Tarnowski, sporo pań z arystokracji; rzady miasta reprezentuje wiceprez. Rutowski; na miejscach plakowych przesuwają się między wielu wybitnymi osobistościami poseł i prezes Kółek rolniczych, Artur Zaremba-Cielecki, tu i owdzie widać też przedstawicieli i przedstawicielki naszego świata literacko-artystycznego; urodą i pięknymi toaletami zwraca na siebie uwagę kilka pań z teatru...

Wyścigi rozpoczęły się wkrótce po g. 3 pod znakiem sensacyi, wywołanej nieczęsto z pewnością na arenach konnych spotykana nieuwagą jeźdźcą. W biegu z płotami koni wierzchowych mianowicie, jeździec zwycięskiej niewątpliwie, zdawało się, „Patroness”, zwalnia biegu na ostatniej prostej, mając daleko za sobą swego przeciwnika; podp. Kruszewski tymczasem orientuje się prędko w sytuacji, pociska „Borutę” i najnie spodziewaniej, długością szyi swego konia bijąc „Patroness”, mija jako pierwszy celownik. W drugim biegu inatą sensacyą mogłaby znów nazwać trzykrotnie powtarzany start z powodu narowienia się „Rigi”; w trzecim „Przyjaciela” przed startem zrzuci swego jeźdźcę; w piątym wreszcie „Dudley” wylamuje, pozbywa się jeźdźcę wraz z siodełkiem i po długich korowodach zostaje w końcu odprowadzony do stajni. Cały ten szereg sensacyj zaciera w

ostatnim biegu wrażenie wiatronogiej „Danusi”, która bez wysiłku bije, jak chce, swoich przeciwników.

Wynik poszczególnych biegów był następujący:

I. Bieg z płotami koni wierzchowych, 1300 k., 2400 m. Panowie jeżdżą: Kad. zast. of. St. Wiktora 5 l. w. „Boruta” po Darkman-Licho, podp. Kruszewski 1, podp. Jancu Grigorcea 4 l. kl. „Patroness”, por. Edenberger 2, podp. Lehmana 6 l. kl. „Karlinchen, właściciel 3. Długością szyi, licha trzecia. Tot. 5:7, 10:15, 20:30.

II. Bieg o puchar, ofiarowany w r. 1899 przez hr. St. Siemieńskiego. Bieg płaski, 1000 k., 2000 m. Dla trzyletnich: p. K. Ostoia-Ostaszewskiego kl. „Riga” po Adieu-Lauda, Bocskay 1, p. Ig. Zangena kl. „Maryś”, Vajda 2, hr. Zdz. Tarnowskiego kl. „Elektra”, Wilczyński 3. Łatwo półtora dług., pół długości z tyłu trzecia. Tot. 5:18, 10:36, 20:72.

III. Bieg sprządaży ogierów. Bieg płaski, 2000 k., 2400 m.: rotm. Kollera 4 l. og. „Przyjaciela” po Intrigant-Burza, Wilczyński 1, p. K. Ostoia-Ostaszewskiego 3 l. og. „Timak”, Bocskay 2, p. A. Łukasiewicza 3 l. og. „Sapperlot”, Ortyl 3, p. M. Dydyńskiego 4 l. og. „Y. Xaintrilles”, Głodek 4. Pewnie pół dług., pięć długości z tyłu trzeci, trzy długości przed czwartym. Tot. 5:12, 10:25, 20:50.

IV. Nagroda Or-vert’a. Bieg płaski, 1000 k., 1800 m. Panowie jeżdżą: hr. Zdz. Tarnowskiego 4 l. w. „Kulik” po Rahu-Kamelia, podp. Starz 1, p. S. Wiktora 4 l. kl. „Dummheit”, p. Zangen 2, rotm. Hage-lina 6 l. kl. „Trawna”, właściciel 3. Pewnie czterema długościami, licha trzecia. Tot. 5:12, 10:24, 20:48.

V. Bieg płaski, Maiden 1000 k., 1600 m.: p. B. Dydyńskiego 4 l. w. „Dubelt” po Intrigant-Dąbrowa, Bocskay 1, p. Jan Grigorcea 3 l. kl. „Poldi”, Wilczyński 2, p. K. Ostoia-Ostaszewskiego 3 l. og. „Dudley”, Fetting O. Wielu długościami. Dudley zrzucił jeźdźcę. Tot. 5:12, 10:25, 20:50.

VI. Hr. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego Memorial. Bieg z przeszkodami, 2000 k., 3600 m. Panowie jeżdżą: Hr. Zdz. Tarnowskiego 4 l. kl. „Danusia” po Rahu-Delta, podp. Starz 1, rotm. F. Hoefera st. wał. „Teetotaler”, podp. Lehmann 2, podp. R. Skarbek-Kruszewskiego 5 i. og. „Kasztelan”, właściciel 3. Wstrzymywana wielu długościami, trzy długości z tyłu trzecia. Tot. 5:7, 10:15, 20:31.

Przerwy z początku były wczoraj krótsze, później jednak wrócono do starego systemu nadużywania cierpliwości publiczności tak, że wyścigi kończyły się znów o godz. 7.

Czwarty i ostatni dzień wyścigów jutro o g. 3. Wśród zapowiedzianych sześciu biegów, znaczne zainteresowanie budzi ciou jutrzejszego programu: Steeple chase na 5000 m. o nagrodę m. Lwowa.

— Wczorajsze zawody T. Z. R., odbyte na placu wystawowym równocześnie z festynem, który, mówiąc nawiasem, zgromadził olbrzymie tłumy publiczności, przyniosły następujące wyniki: match footballowy między dwiema drużynami nowoorganizowanego Klubu V gimnaz. zakończył się zwycięstwem różowych, 6 : 0; „Juniorzy” z I. L. K. P. N. pobili następnie różowych z rezultatem 1 : 0. Oba te matche ograniczono do trzech kwadransów.

Bieg płaski na 100 m.: Kuhar (13³/₅) 1, Pelzner (13³/₅) 2, Drozd (13³/₅) 3, Bardasz (13⁷/₁₀) 4. Startowało 14. — Bieg z płotami na 120 yard.: Abgot (17³/₅) 1, Rybicki (25³/₅) 2. Ponad zapowiedziany program odbył się nadto chód na 4000 m.: Gwiazda, pseud. (21 : 44²/₅) 1, Małkowski (21 : 50) 2, Karnecki (23 : 00) 3, Abgot 4.

Dział ekonomiczny.

∞ Nawłazywanie stosunków handlowych z Francją. Od jednego z współuczestników delegacji kupiectwa warszawskiego, biorącej udział w naradach, toczących się w paryskiej izbie handlowej w sprawie zawiązania stosunków handlowych z krajem naszym, otrzymał „Kurier Warsz.” wiadomość, że izba handlowa paryska uchyliła na razie myśl urządzenia wielkiego składu towarów francuskich w Warszawie. Postanowio o natomiast założyć w Warszawie biuro informacyjnego wyrobach francuskich i wysyłać do Królestwa Polskiego wojażerów. Zgodzono się także na otwarcie kupcom polskim kredytu pod warunkiem dyskonta i gwarancji domu bankierskiego ks. Lubomirskiego.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 1 czerwca b. :

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszemica gotowa od 12:10 do 12:30. Pszemica na termin — do —, Żyto gotowe 10:20 do 10:40. Żyto na termin — do —, Owies obrocny gotowy 6:20 do 6:40. Owies obrocny na termin — do —, Jęczmień pastewny 6:40 do 6:60. Jęczmień browarniany 7:— do 7:40. Rzepak — do —, Lianka — do —, Groch pastewny 0:— do 0:—, Groch do gotowania 8:— do 11:—, Wyka 0:— do 0:—, Bobik 6:30 do 6:50, Hreczka 0:— do —, Kukurudza 0:— do 0:—, Kukurudza stara 0:— do 0:— Chmiel za 56 kilo — do —, Konieczyna czerwona — do —, Konieczyna biała — do —, Konieczyna szwedzka — do —, Tymotka — do —, Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 56:50 do 56:75, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus ekskontyngentowany 37:25 do 37:50. Co do pszemicy usposobienie lepsze, inne produkta notują niezmienione. Transakcyje nieznaczne.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

Przestroga!

Wszystkie dotychczasowe kremy i pasty do zębów (Kalodenty, Odole i t. p.) zawierają mydło, które rozkładając się na kwasy tłuszczowe, niszczą emalię zębów, zamiast ją konserwować.

Jedynie

5393

„Tlenol”

krem do zębów.

prof. dra N. Cybulskiego z fabryki „TLEN”

nie zawiera mydła

nie niszczy więc zębów, a czyści je doskonale, nada je im białość, wzmacnia dziąsła orzeźwia jamę ustną i czyni oddech przyjemnym. Kto szanuje swe zęby, używać będzie tylko Kremu „TLENOL”. Przewdziw tylko z firmą

Fabryki „TLEN”

Mydło „Steckenpferd-

Lilienmilch”

3815

Najlepsze mydło do uzyskania delikatnej skóry.

Niemirów Zakład kąpielowy

Siarczano-solno alkaliczny

na choroby skórne, reumatyzm, arttyzm, skrofuty, choroby nerwowe. — Suche położenie — aromat lasów szpilkowych. 2000 morgów parku leśnego. — Niezwykła taniość kąpeli, mieszkań, utrzymanie. — Poczta i telegraf w miejscu. — O wczesne zamówienie mieszkań uprasza i wszelkich szczegółów udziela

5781

Zarząd kąpielowy.

ŻEGIESTÓW

w Galicyi nad Popradem. Kolej, poczta i telegraf w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelazista:

kąpiele mineralno-gazowo-wodne, borowinowe, hydropatyczne, słoneczne i rzeczne w Popradzie.

W roku bieżącym zaprowadzono kanalizację, wodociąg i światło elektryczne, przerobiono łazienki, wybudowano 2 wille o 125 pokojach. — Okolica należy do najwspanialszych w Galicyi. — Lekarz zdrojowy: dr. Tymoteusz Piotrowski, kierownik Zakładu dla leczenia chorób kobiecych w Krakowie, b. asystent kliniki akuszeryi, b. sekundaryusz szpitala św. Łazarza. — Woda żegiestowska do nabycia we większych składach, oraz w Zakładzie (40 flaszek 15 kor.). — Trzy sezony: I od 20 maja do 30 czerwca; II od 30 czerwca do 1 września; III od 1 września do 30 września. — W sez. I i III przy cenach kąpeli, oraz mieszkań 30% opustu. 4492

Pustomyty ZAKŁAD leczniczy i kąpielowy

obok Lwowa

odznaczony srebrnym medalem na wystawie lekarskiej we Lwowie w r. 1907

dla chorych potrzebujących leczenia już to zakładowego już to ambulatoryjnego, położony przy linii kolej. Lwów-Stryj (29 minut jazdy ze Lwowa przy dziesięciokrotnem połączeniu), otwarty zostanie w tym roku z powodu całego szeregu inwestycy

z dniem 1 czerwca.

Stacya kolejowa, poczta, telegraf, kościół w miejscu.

Środki lecznicze:

Kąpiele siarczane, borowinowe z Gósz gazowe, w świeżo przebudowanych łazienkach, słoneczne i rzeczne. HYDROPATYA w nowo wybudowanym budynku urządzone na wzorowo.

Masaże, elektryzacja, gimnastyka, dyetetyka. — Kuchnia w własnym zarządzie z uwzględnieniem najnowszej dyetetyki. Cały szereg mieszkań nowo wybudowanych z nowoczesnymi urządzeniami.

Sezon od 1 czerwca do końca września.

W I i II sezonie znaczne ulgi.

5270

Lekarz zakładowy: dr. Stanisław Blaim

b. asystent kliniki chirur. Uniwersytetu lwowsk.

Sekundaryusz szpitala powszechnego we Lwowie.

— Wszelkich objaśnień udziela Zarząd odwrotnie. —

Modele 1908

MAREK FEUERSTEIN we Lwowie ul. Grodecka 59

Telefon 756.

Poleca na dogodne raty rowery z sławnych fabryk

jako marki:

KAYSER — SPECIAL — TORPEDO.

Wszelkie przybory kolarskie zawsze na składzie.

Cenniki darmo i oplatnie.

5374

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrekcją Ludwika Hellera

W poniedziałek dnia 1 czerwca 1908 r.

ASZANTKA

komedia w 3 aktach Wł. Perzyńskiego.

Początek o godzinie 7:30 wieczór.

„Cabaret Bristol“ Nowo otworzony.
Senzacyjny program.
Mascha Dignam, Baronowa Metta de Lesson, Georg Bauer
i t. p. — Początek o godz. 10 wieczór. 6270

KAWIARNIA EUROPEJSKA Rendezvous ca-
łego świata
przemysłowego i kupieckiego. O liczne odwiedziny uprasza
Franciszek Moszkowicz, właściciel. 187

Nowo otwarty
Pensjonat LITWINKA
LWÓW Kochanowskiego 14a.
Eleganckie pokoje z całym utrzymaniem. w sezonie letnim
po niższych cenach. Elektryka, łazienki. Wyśmienite obiady
dla dochodzących i do menażek. 6171

Kawa palona

z własnego narowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

codziennie świeżo palona

pół kilo kawy palonej po 1'60, 1'80, 2'20, 2'40 i 2'80 kor.

Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych

w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. 15

Poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

Byt Byt **Baczność!**
zapewniony ma każdy u nas i łatwo
zarabia
koron 18 do 25 tygodniowo
bez względu na płeć, wiek lub odda-
lenie.
Bliższych informacji udziela: „BYT“ „Przedsię-
biorstwo fabryczne wyrobów trykotowych“ we
Lwowie, ul. Krasickich 14. 4034

ZAKŁAD MASARSKO-WĘDLINIARSKI 5827

ADOLFA TELICZKA we LWOWIE

ul. Akademicka 1. 14,

odznaczony najwyższymi odznaczeniami na wystawie

w Paryżu, oraz na zeszłorocznej wystawie hygienicznej we

Lwowie, otworzył na placu powstaniowym (park Stryjski)

PAWILON WYROBU HYGIENICZNYCH KIEŁBASEK,w których na pawilonach odbywać się będzie podawanie cie-
płych i zimnych przekąsek, tudzież kawy, i herbaty, oraz

wyszynk PIWA i innych napojów, po cenach najniższych.

Palacze! „ROSELLE“
Spróbujcie
jedyne istniejące słodzone
Papierki Cygaretowe
Pochłaniają przez swój przyjemny słodki smak ni-
kotynę tytoniu. 398



Jan Becher

C. i k. nadw. i kameralny dostawca

FABRYKA najlepszych likierów.

Karlsbad. Założona w r. 1907.

Najwyższe uznanie.

Specjalność: Oryg. karlsbadzki

„BECHERBITTER“

najlepszy likier żołądkowy.

Do nabycia u firm: Ludwika

J. Stadtmüllera, Alberta Szko-

wrona, handel delikatesów, J.

Januszewska, cukiernia, Włady-

sław Kucharski, handel delika-

tesów, Władysław Koterbicki,

handel delikatesów, Herman

Weit, handel delikatesów, Sa-

muel Fliesser, handel delika-

tesów.
Generalny zastępca na Galicyę
i Bukowinę:**Emil FARCHY**

Wiedeń II, Ulrichgasse 1.

Z powodu rekonstrukcji gorzelni
jest do sprzedania

pompa wodno-parowa ścienna, walce do mielenia siodu, były
kocioł parowy maszynowy pojemności przeszło 60 hektol. na-
daje się na rezerwu spirytusu, 5 kuf drewnianych po 20,
30, 40 hektolit. dobre do użytku w browarach, wszystko to
można nabyć za połowę ceny. Również mamy do sprzedania
około 300 ram do suszenia chmielu maszynowe 4 metr. długo-
ści szerokie, obciążone płótnem w bardzo dobrym stanie.
Bliższa wiadomość: Zarząd dóbr Stronibaby poczta i stacya
kolei Krasne. 6297

Prof. uniwersytetu dr. Lombroso

odkrył niewidzialne istoty nadziemskie posiadające rozum
i siły nadludzkie. „Śmierć ciała nie jest śmiercią duszy,
czyli umarli żyją“. Zawiera dowody życia zagrobowego,
artykuł prof. dr. Lombroso i t. d. — Cena 1 kor. 20 h.,
z przesyłką 1 kor. 40 h., za zaliczką 1 kor. 80 h.
Dr. M. Harwey: „Tajemnice powstania w życiu“ 1 k. 50 h.,
z przesyłką 1 kor. 70 h., za zaliczką 2 kor. 20 h.
„Ratunek dla nerwowych“. Wskazówki lekarza specjalisty.
Cena 60 h., z przesyłką 75 h., za zaliczką 1 kor. 20 h.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach. — Zamówienia
z prowincji przyjmuje także 6308
Wydawnictwo „Więcej światła“, Kraków, Stolarska 13.

SIATKI DO OGRODZEŃ



LWÓW Pańska 23/XIII

KAWA

palona

Nr. I za pół kg. k. 1'60

Nr. II „ „ „ 2'—

Nr. III „ „ „ 2'40

poleca Skład

Herbaty i Kawy

Adolfa Singera

Lwów, Sykstuska 1.

Kupcom rabat. — Zlecenia

za pobraniem. 4874

DO
AMERYKI
i KANADY
Linia Kunard
najszybciej.

Wyjaśnień udziela bezpłatnie

LINIA KUNARD we Lwo-

wie, ulica Gródecka 99.

5470

Ogłoszenie konkursu.

Celem uzyskania planów i kosztorysów na budowę
gmachu Kasy oszczędności w Brzeżanach rozpisuje się ni-
niejszy konkurs dla architektów polskich. Nagrody kon-
kursowe wynoszą: pierwsza 500 koron, druga 200 koron.
Szczegółowe warunki konkursu otrzymać można w biurze
Powiatowej Kasy Oszczędności w Brzeżanach. Termin
przedkładania projektów naznacza się na dzień 1 lipca 1908.

Dyrekcja Powiatowej Kasy oszczędności
w Brzeżanach.

6191

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1-go maja 1908. — Czas podany podług zegara środkowo-europejskiego.

o godz.	Przyjeżdżają do Lwowa na dworzec główny z:	o godz.	Odjeżdżają ze Lwowa z dworca głównego do:
7.10	Rawy Raskiej, Sokala	6.00	Sambora, Sianek
7.20	Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Brodów	6.10	Ikan, Jass, Bukaresztu, Botuszan, Żydaczowa, Potutor,
7.25	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy,		Körömez, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Su-
	Budapesztu, Koszyce, Nowego Sącza przez Tarnów		czaw, Dorny Watry
7.29	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kałusza	6.14	Rawy Raskiej, Sokala
8.00	Sambora, Sanoka, Chyrowa	6.20	Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Hu-
8.07	Ikan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Czerniowiec, Ko-		siatyna, Czortkowa, Zbaraża
	łomy, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa	6.40	Stanisławowa, Delatyna, Jarosław, Tartarowa, Mikuliczyna,
8.26	Jaworowa		Worochty (od 1/VII—25/VII)
8.55	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednie, Karlsba-	6.58	Jaworowa
	du, Pragi, Opawy, Sanoka, N. Zagórze, Chyrowa	7.20	Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia
9.50	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karls-	9.25	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karls-
	badu, Pragi, Opawy, Zakopanego (przez Podgórze-Pła-		badu, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzeża, Dynowa, Orko-
	szów), Sanoka, N. Zagórze, Chyrowa (p. Przemysł)		wa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15/6 do 15/9 w.)
10.20	Kolomy, Żydaczowa, Potutor, Körömez	9.40	Krakowa, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Sanoka,
10.30	Sianek, Sambora		Rymanowa, Iwonice, (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzeg,
10.39	Ławocznego, Kałusza, Smryja, Borysławia, Kochawiny.		N. Sącza, Orkwa (od 15/6 do 15/9 w.), Wieliczki, Oświę-
11.48	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża		czyma
12.00	Sokala, Rawy Raskiej	9.05	Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwon-
12.40	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, N. Sącza, Zakopanego		ica, Jass, N. Sącza, Orkwa (od 15/6 do 15/9 w.).
1.10	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsba-	9.10	posp. Czerniowiec, Ikan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dor-
1.30	badu, Pragi, Nowego Sącza, Jass, Tarnobrzeg, Dyno-		ny Watry (od 15/VII)
	wa, Rymanowa, Iwonice, Sanoka, Chyrowa, (przez Prze-	9.25	Ikan, Worochty (od 1/6 do 8/9 w. w. niedziele i święta rz.
	mysł)		kat. od 1/VII—31/VIII w. poniedziałki i czwartki) Kału-
2.00	Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jass, Krosna, Iwonice,		za, Delatyna, (p. Kolomyje), Serethu, Berhomethu, Czud-
2.25	Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek		zina, Radowice, Suczawy
	posp. Ikan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy,	10.40	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża
	Kocman, Nowosielicy (p. Żużka), Serethu, Radow-	11.05	Belcza, Sokala, Lubaczowa
2.15	posp. Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymałowa	2.32	posp. Czerniowiec, Ikan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszc-
3.50	Tuchli (od 15/6 do 8/9), Skolego, Drohobycz, Borysławia		zyk, Wyżnicy, Körömez, Kocman, Dorny Watry,
4.50	Belcza, Sokala, Lubaczowa, Rawy Raskiej		Suczawy, Nowosielicy
5.10	Jaworowa	2.19	posp. Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczy-
5.40	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszc-		niec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania
	zyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skaly, Kopyczyniec,	2.25	Ławocznego, Drohobycz, Borysławia, Kałusza
	Grzymałowa	2.40	Stanisławowa, Kolomy, Żydaczowa
5.45	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi,	2.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina,
	Oświęczyma, Suchy, Kocmyrzowa, Orkwa (p. Tarnów)		Pragi, Karlsbadu, Chyrowa (p. Przemysł), Jass, Cha-
5.57	Mielca (p. Dębica), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł)		bówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza
	Ikan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu	3.30	Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł)
		4.00	Sambora, Chyrowa, Sanoka
6.40	Czerniowiec, Ikan, Suczawy, Dorny Watry, Radowice,	6.12	Stanisławowa, Kolomy, Kałusza
	Nowosielicy (od 15/VII)	6.12	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Orko-
6.40	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsba-		wa, Zakopanego (p. Tarnów), Oświęczyma
	badu, Pragi, Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od	6.30	Jaworowa
	15/6 do 15/9 w.), (Orkwa od 15/6 do 15/9 w.), N. Sącza	6.42	Ławocznego, Pesztu, Drohobycz, Borysławia, Kałusza.
9.10	(p. Tarnów), Jass, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Ry-	7.00	posp. Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa,
	manowa, Iwonice, Chyrowa (p. Przemysł)		Nowego Sącza, Koszyce, Budapesztu przez Tarnów
9.30	Sambora, Orkwa, N. Sącza, Jass, Krosna, Iwonice, Rymanowa,	7.10	Rawy Raskiej, Sokala
	Sanoka, Chyrowa, Sianek	7.35	Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa
9.50	Ikan, Bukaresztu, Potutor, Czortkowa, Körömez, Nowosielicy,		przez Przemysł, Zakopanego (przez Podgórze Pł. od
	Dorny Watry, Suczawy		15/VI—15/VII i od 2/VIII—10/IX)
9.50	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Oświę-	7.45	Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor
	czyma, Wieliczki, Tarnobrzeg, Dynowa, Lubaczowa, Jass,	10.39	Ikan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosie-
	Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł)		licy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dor-
10.05	Stanisławowa, Jarosław, Delatyna, Tartarowa, Mikuliczyna,		ny Watry, Suczawy
	Worochty (od 15/VIII—5/IX)	10.45	Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jass,
10.50	Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec,		N. Sącza, Orkwa, Zakopanego
11.00	Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża	11.10	Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skaly, Iwa-
	Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Borysławia, Drohobycz,		nia pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa
12.20	Kochawiny	11.16	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Dynowa, Tar-
	posp. Ikan, Jass, Bukaresztu, Konstantynopola, Żydaczowa,		nobrzeg, Jass, Orkwa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego
	Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy,	11.25	Stryja, Drohobycz, Borysławia
2.30	Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy	12.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy,
	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia,		Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jas-
	Karlsbadu, Pragi, Orkwa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tar- nów), Jass, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		ka, Chabówki, Zakopanego, Orkwa, N. Sącza (p. Tarnów)
5.40	Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna	2.50	posp. Ikan, Jass, Bukaresztu, Konstantynopola, Körö-
5.50	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karls-		mez, Kałusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosie-
	badu, Pragi, Oświęczyma, Wieliczki, Orkwa, N. Sącza		licy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry,
	(p. Tarnów), Zakopanego, Jass, Krosna, Iwonice, Ry-	3.50	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu,
	manowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł)		Chyrowa, Sanoka, Msz. Laborowa, Pesztu, Rymanowa,
			Iwonice, Chabówki, Mielca (p. Dębica), Orkwa, Wiel-
			iczki, Oświęczyma
Na dworzec „Podzamecz“ z:			
7.01	Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Brodów	Z dworca „Podzamecz“ do:	
11.40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	6.35	Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Hu-
2.00	posp. Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymałowa		siatyna, Czortkowa, Zbaraża
5.15	Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Kopyczyniec, Czort-	11.02	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża
	kowa, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna,	2.31	posp. Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczy-
	Brodów, Grzymałowa		niec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego,
10.12	Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec,		Grzymałowa, Czortkowa
	Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna,	5.03	Podwołoczysk, Brodów
	Zbaraża	11.52	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skaly, Iwania Puste-
			go, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża

Pociągi lokalne.

Brzeżowice (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8.15 rano 8.20 wieczór,
w niedziele i święta rz. kat. 8.27 popoł. i 9.35 wieczór; od 1
czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie
8.15 rano, 8.27 popoł., 8.20 i 9.35 wiecz., w niedziele i święta rz. k.
1.45 popoł. od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8.15 rano, 8.27 i 1.30
popoł., 8.20 i 9.35 wiecz., w niedziele i święta rzym. kat. 10.05 przed
południem i 1.46 popołudniem.

Janów (od 15 do 30/9 w. codziennie), 1.15 popołudniem i 9.25 wieczór;
od 30 do 15/9 w. niedziele i r. k. święta 10.10 wieczór.

ze Szczercza od 28/1 do 15/9 w. w niedziele i r. k. święta o 9.48 wieczór.

z Lubienia od 17/5 do 15/9 w. w niedziele i r. k. święta o 11.15 wieczór.

Brzeżowice (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7.20 rano, 8.45 popoł.,
w niedziele i r. k. święta 2.30 popoł. i 8.34 wieczór; (1 czerwca
do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7.21 rano
2.30 i 8.45 popoł., 8.34 wieczór w niedziele i r. k. święta 2.40 po-
południem (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7.21 rano, 2.30, 8.45
i 5.50 popołudniem, 8.34 wieczór w niedziele i r. k. święta 8.00
przedpołudniem, 12.41 popołudniem.

Rawy Raskiej 11.36 w noc (każdej niedziele).

do Janowa (od 1/5 do 30/9 w. codziennie), 9.1. przedpoł. i 9.25 popoł.
od 5/5 do 15/9 w. niedziele i rzym. kat. święta 1.35 popołudniem.

do Szczercza 10.35 przedpoł. od 28/5 do 13/9 w. w niedziele i r. k. święta.

do Lubienia 2.15 popoł. od 17/5 do 13/9 w. niedziele i rzym. k. święta.

Uwagi: Pora nocna oznaczona jest ramkami. Pociągi pospieszne oznaczone grubszymi literami. Zwykle i zestawienie
biletów, jakoteż rozkłady jazdy i ilustrowane przewodniki nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych
w pałacu Hausmana 1. 9 od godziny 8 rano do 8 wieczór, a w niedziele i święta od 8 rano do 1 pcp.

Obecne ogłoszenia umieszczamy po otrzymaniu nabywców (po ostatecznej decyzji wydanej przez nas). Ogłoszenia wypisane na naszych kartkach ogłoszeniowych umieszczamy bezwzględnie po otrzymaniu.

Drobne ogłoszenia

Kartki ogłoszeniowe nabywać można w biurach i biurach dzienników. Zgłoszenia wydaje nasza Administracja za okazaniem kwitu na ogłoszenie. Listów rekomendowanych ze zgłoszeniami nie przyjmuje się.

Wychowanie i nauka

Wpisy dzieci do I i II klasy szkoły ludowej przyjmie Dyrekcja prywatnego Seminarium Anny Rychnowskiej, Lwów, Chorażczyzna 15, II p. 6198

Język niemiecki specjalnie dla urzędników, konceptystów, tłumaczy, literatury, konwersacji. Długosza 29, Konrad. 6256

Madame la baronne de HEYDEL

a Beremiany Poste Jazlowiec cherche pour 4 mois d'été depuis le 1-er juin — 1-er Octobre une jeune bonne française s'occupant des soins physiques et des effets des enfants; unie des meilleures références, pour une petite fille de 8 ans, Appointments 30 a 40 kouronnes par mois. 6189

Posady poszukiwane

Fotograf-amator, posiadający długoletnią praktykę oraz wykształcenie teoretyczne, udziela lekcji w mieście i na prowincji. Warunki przystępne. Zgłoszenia pod R. B. do administracji „Miesięcznika fotograficznego”, Lwów, ul. Sykstuska 1. 6298

Posady poszukiwane

Rządca oraz gorzelnik, posiadający chlubne świadectwa — obejmie posadę zaraz. — Adres Szczepański, Siedliska, ost. pocz. Brzostek. 5778

GORZELNIK wszechstronnie wyszkolony, długoletni praktyk, obznajomiony z wszelkimi gałęziami rolnictwa, tudzież z przemysłem drzewnym i młynarskim, przytem biegły elektrotechnik i korespondent polsko-niemiecki i rumuński, przyjmie posadę w dużym majątku zaraz lub od sierpnia. Łaskawe zgłoszenia pod „Pierwszorzędną siłą” w Administracji Słowa. 6090

Technik budowy, mówiący kilkoma językami zagranicznymi, poszukuje posady zarządcy dóbr, kasyera, kontrolora; był na farmach gospodarczych w Anglii i Ameryce. Lub miejsce guwernera. Zgłoszenia w Administracji pod I. O. 6282

Rutynowany gospodarz

w sile wieku z 20-letnią praktyką, zawiadowca folwarku, kontrolora, przełożonego obszaru dworskiego, również i w innym dziale administracyjno-gospodarczym przyjmie posadę. Zgłoszenia „Gospodarz” Lwów, biuro Sokołowskiego, pasaż Hausmanna. 6290

Konceptant z czteroletnią praktyką prowincjonalną poszukuje posady. Zgłoszenia: „Rutynowany”. Tarnopol. 6285

Ekonom posadę przyjmie natychmiast w Galicji lub Bukowinie. Polak lat 27. Grzędzielski, Kraków, Topolowa 10. 6283

Gorzelnik, kawaler, z ośmioletnią praktyką (cztery lata jako samodzielny), obznajomiony ze wszystkimi aparatami, poszukuje posady kawalera lub na ordynaryę. Blizszych szczegółów udzieli z grzeczności F. Szymański, kier. gorzelni w Sławentyń p. Lipica dolna. 6300

Ekonom z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1 lipca. Zgl. A. B. restante Haczów. 6238

Poszukuję miejsca za bonę, do zarządu samodzielnego lub rolnarstwa. Czabanowa, Bilińskich 52. 6249

Leśniczy, podleśniczy z 12-letnią praktyką, poszukuje posady. „Leśniczy” poste rest Dąbów. 6241

Kandydat adwokatury z prawem substytucji, z praktyką prowincjonalną, poszukuje posady. Zgłoszenia „A. B.” do biura dzienników Buchstaba, Lwów. 6253

Aspirant II roku farmacji poszukuje posady. L. Parille — Tarnopol, Smykowiecka. 6242

MAGISTER farmacji poszukuje posady lub zastępstwa. — Zgłoszenia „Magister” do Administracji Słowa. 5888

Leśnik z chlubnymi świadectwami, z długoletnią praktyką, obznajomiony z kulturami lasowymi, gospodarstwem rolnym, bezdzietny, poszukuje posady. 6223

Posady zanharowane

Poszukuję zdolnego urzędnika, biegłego w korespondencji polskiej, niemieckiej i francuskiej. N. Katzner Podwołoczyska. 5773

Obwodowa apteka w Jankach poszukuje od pierwszego lipca rutynowanego magistra. 6003

Adwokat dr. BENDEL w Sanoku poszukuje rutynowanego konceptanta. 6108

Adwokat dr. BLEICHER w Tarnopolu poszukuje konceptanta. Posada zaraz do objęcia. 6212

Praktykanta handlowego obznajomionego i ucznia kelnerskiego potrzebuje handel M. Bałas we Lwowie. 6220

Pomocnik młody, z działu kucharzkiego, potrzebny na sezon kąpielowy. Wiadomość w handlu T. Hellwiga, Lwów, Czarnieckiego 2. 6245

Browar parowy Chlebów p. Hlibów poszukuje starszej paniny, obeznanej z książkowością umiarkowaną, piszącej na maszynie Remington. Warunki: całe utrzymanie, pensja według umowy. Reflektanci zechcą nadsyłać odpisy świadectw. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 6221

Chłopiec lat 15—17 potrzebny do usług w mieszkaniu prywatnym. Wymagane porządek i uczciwość. Zacharjewicza 3, mieszkanie 1. 6247

Gorzelnik obeznany dokładnie z aparatami kolumnowym (Pauckscha) potrzebny od 1 września br. Zgłoszenia i odpisy świadectw do Zarządu dóbr lwowskich koło Trembowli, nieuwzględnione bez odpowiedzi. 6304

Dom bankowy Rosnera w pasażu Hausmana poszukuje praktykanta. 6292

Magistra farmacji poszukuje apteka dr. Beilla w Stanisławowie. 6284

Kupno i sprzedaż

Fotograficzne aparaty, płyty, papiery, chemikalia i przybory najtaniej w dziale fotograficznym drogueryi Leszka Słodowskiego. Lwów, plac Kapitulny 1. — Cenniki ilustrowane bezpłatnie. Na prowincję wysyła odwrotnie. 4998

Skład płócien Korczyńskich i bielizny gotowej Lwów, ulica Halicka 16. Poleca: Wyrobu Krajowego, Płótna, Weby, Obrusy, Serwety, Ręczniki, Chustki, Ścierki i Drelichy, oraz kompletnie gotowe wyprawy ślubne wraz z pościelą od 400 kor. 4002

CEBULKI gladiolusów (mleczków) posadzone obecnie do gruntu, kwitną zaraz przesłownie, tuzin 2 korony, wysyła Antoni KLIMOWICZ, Lwów. 6190

Duchajki — piętnastomiesięczne półtraw Odenburg-Wesermarsch, bardzo pięknej budowy, w cenie 1 kor. za kilogram żywej wagi ma na sprzedaż Zarząd dóbr Derewlany, p. Milatyn stary, kolei Krasne. 6219

Do ogrodów pod kwiaty i wszelkie warzywa sztuczne nawozy nawet w najmniejszej ilości sprzedają Sudhoff i Grabowski, magazyn farb Lwów, ul. Akademicka 1. 8. 6119

Wybory w wielkim wyborze, najtaniej u Sudhoffa i Grabowskiego, magazyn farb we Lwowie, ul. Akademicka 1. 8. 6118

Apteka do sprzedania lub wydzierżawienia. Informacje u dziela Hessel, Tluste. 5225

Poszukuję dzierżawy dworu po rozparcelowanym majątku w Galicji lub na Śląsku przy kolei i większym mieście z zabudowaniami gosp. darskimi oraz gruntem od 25 do 50 morgów. Łaskawe oferty proszę składać pod literami „J. G.”, Warszawa, Biuro Ungra, Jerozolimska 78. 6307

Poszukuję dzierżawy apteki w Stryju korzystną. Informuje adw. dr. Morawiecki, Lwów, Halicka 20. 6302

IAN IHNATOWICZ Lwów, Sykstuska 25.

Krem perłowy do czyszczenia zębów **Cena 50 hal.** 38 46

Posadę kapusty, kielu serów, oraz wszystkich jarzyn i kwiatów najstarannie opakowaną wysyła Antoni KLIMOWICZ Lwów. 6158

Kompletne urządzenie sklepu i pracowni można nabyć od 1 lipca ul. Heimańska 1. 12. L. Zalewski i Ska. 6248

Antycypat dla gazometrów do starca szybko N. Katzner w Podwołoczyskach. 5951

Na raty lub gotówką jedna cena. Złota od r. 1892 firma Münzer. Rejtana 4. udziela Meble na dogne raty i na prowincję. — Kupuje używane meble w dobrym stanie. 6186

Fayetonik do sprzedania Kaziemierska 30. Blizszych informacji udziela wachmistrz Zerfass. 6251

Pianina nowe krzyżowe, znakomite mahoniowe, czarne, orzechowe, marowe, oraz Fortepiany przebrane — sprzedaje najtaniej HANAK, Łyczaków 4. 5572

Powozy, karety, wózki, kutschniaki, ma do sprzedania pracownia Byczyszyna we Lwowie, Pamińska 71. Wykonuje wszelkie odnowienia i reparacje, na żądanie wysyła ludzi na prowincję w celu odnowienia powozów i takowe używane kupuje lub mienia za dopłatą na nowo. 5479

Fortepiany i pianina tylko z pierwszorzędnych firm i pianino i pianina o pieknym tonie! **Fortepiany i pianina** najnowszej, niezwykle uwalnej konstrukcji! **Fortepiany i pianina** elegancko wykonane i zdobione! **Fortepiany i pianina** po cenach najprzystępniejszych! poleca Jan Siliński we Lwowie Kopernika 1. 16. 5541

Ważne dla P. T. Właścicieli dóbr! Kilka nowych modeli parowych z lokomobilami lub bez tychże okazynie do sprzedania, loco stacya kolejowa w Galicji, gdzie też mogą być każdorazem oglądane. — Łaskawe zapytania pod „MODEL” do Biura dzienników SOKOŁOWSKIEGO Lwów, Pasaż Hausmana. 6114

Polwark MILATYN STARY p. Milatyn Nowy, ma do sprzedania 100 cetn. metrycz. łoż koszykarskiej jednorocznej, okorowanej, suchej. 6115

POWÓZ, lander, kareta, fortecjan, uprząg na koni, różne meble, dywan 7 m. dług. 6 szer. obrazy i inne przedmioty, tanio do nabycia. Wiadomość u dorozcy domu przy ul. Słowackiego 18 (róg ul. Trzeciego Maja), lub w „Dororeum” przy ul. Szajnochy. 5166

Interesy handlowe

Poszukuję dzierżawy dworu po rozparcelowanym majątku w Galicji lub na Śląsku przy kolei i większym mieście z zabudowaniami gosp. darskimi oraz gruntem od 25 do 50 morgów. Łaskawe oferty proszę składać pod literami „J. G.”, Warszawa, Biuro Ungra, Jerozolimska 78. 6307

Pierzawa apteki w Stryju korzystną. Informuje adw. dr. Morawiecki, Lwów, Halicka 20. 6302

Apteka do sprzedania lub wydzierżawienia. Informacje u dziela Hessel, Tluste. 5225

Do wydzierżawienia od 1 czerwca 1909 folwark o 7 kilometrów od Sambora oddalony, z zasiewami ozimymi i jaremi. — Roli 415 m., łąk 102 m., stawu 5 m. Gorzelnia z kontyngentem 580 Hl. Budynki murowane. Blizsza wiadomość w zarządzie dóbr Nadyby-Wojutyce. 6060

Spółnika poszukuje do przedsiębiorstwa koncesjonowanego. Kapitał w jednym roku amortyzowany, zysk 100 %, nie potrzeba specjalnych wiadomości. Zgłoszenia „Venix” postestante. 6312

Plac pod 2 kamienice lub wille i domek do sprzedania, ul. Supińskiego 21. 6303

Majatek koło Sniatyna 181 morgów obszaru tanio na sprzedaż, mila od kolei gościcem. Wiadomość u dr. Morawieckiego, Lwów, Halicka 20. 6301

Willi Zacisze w Mikuliczynie i pół morga ogrodu — osobno 8 morgów gruntu podbudowanego do sprzedania. Wierzbianski, 3 Maja, 1. 4. 6293

Tartarowie tanio do sprzedania umebrowana willa część na wypłat bliższe szczegóły w Biurze gazet Olszewskiego Lwów. 6288

Kupię dużą willę w okolicy Jaromirza, Mikuliczyna, Tartarowa i Worochty. Zgłoszenia natychmiast i tylko listownie pod adresem: Olski, pl. Dąbrowskiego 8. 6318

Realność we Lwowie na Wulce w 2-morgowym obszarze w jednym kompleksie w pięknym słonecznym położeniu składająca się z dwóch murowanych parterowych domów, budynków gospodarczych (stajni, stodoły) podwórza, ogrodu owocowego (duży sad do frontu) i pola ornego jest zaraz do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Skulski, Lwów, Długosza 26. 6280

Polwark 400 morgów pszennej gleby jest do wydzierżawienia zaraz. Blizsza wiadomość Józef Fischer, Rohatyn. 6287

Realność we Lwowie na Wulce w 2-morgowym obszarze w jednym kompleksie w pięknym słonecznym położeniu składająca się z dwóch murowanych parterowych domów, budynków gospodarczych (stajni, stodoły) podwórza, ogrodu owocowego (duży sad do frontu) i pola ornego jest zaraz do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Skulski, Lwów, Długosza 26. 6280

W Stryju jest kilka kamienic, pięknych domów i wille na sprzedaż. Z powodu taniego życia, pięknej i zdrowotnej podgórskiej okolicy nadają się szczególnie dla P. T. Emerytów. Blizszych szczegółów udziela koncesjonowane biuro pośrednictwa w Stryju ul. Hosza 5. Biuro to pośredniczy również w najmie pomieszczeń i przyjmuje zarządy realności, tudzież rozlepień ańszów. 6265

Kupię kamienicę w samym centrum miasta z wkładem 50 tys. kor. Dr. Fried Nyiregyhaza (Węgry). 5525

Do wydzierżawienia od 1 czerwca 1909 folwark o 7 kilometrów od Sambora oddalony, z zasiewami ozimymi i jaremi. — Roli 415 m., łąk 102 m., stawu 5 m. Gorzelnia z kontyngentem 580 Hl. Budynki murowane. Blizsza wiadomość w zarządzie dóbr Nadyby-Wojutyce. 6060

Spółnika poszukuje do przedsiębiorstwa koncesjonowanego. Kapitał w jednym roku amortyzowany, zysk 100 %, nie potrzeba specjalnych wiadomości. Zgłoszenia „Venix” postestante. 6312

Plac pod 2 kamienice lub wille i domek do sprzedania, ul. Supińskiego 21. 6303

Majatek koło Sniatyna 181 morgów obszaru tanio na sprzedaż, mila od kolei gościcem. Wiadomość u dr. Morawieckiego, Lwów, Halicka 20. 6301

Willi Zacisze w Mikuliczynie i pół morga ogrodu — osobno 8 morgów gruntu podbudowanego do sprzedania. Wierzbianski, 3 Maja, 1. 4. 6293

Tartarowie tanio do sprzedania umebrowana willa część na wypłat bliższe szczegóły w Biurze gazet Olszewskiego Lwów. 6288

Kupię dużą willę w okolicy Jaromirza, Mikuliczyna, Tartarowa i Worochty. Zgłoszenia natychmiast i tylko listownie pod adresem: Olski, pl. Dąbrowskiego 8. 6318

Realność we Lwowie na Wulce w 2-morgowym obszarze w jednym kompleksie w pięknym słonecznym położeniu składająca się z dwóch murowanych parterowych domów, budynków gospodarczych (stajni, stodoły) podwórza, ogrodu owocowego (duży sad do frontu) i pola ornego jest zaraz do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Skulski, Lwów, Długosza 26. 6280

W Stryju jest kilka kamienic, pięknych domów i wille na sprzedaż. Z powodu taniego życia, pięknej i zdrowotnej podgórskiej okolicy nadają się szczególnie dla P. T. Emerytów. Blizszych szczegółów udziela koncesjonowane biuro pośrednictwa w Stryju ul. Hosza 5. Biuro to pośredniczy również w najmie pomieszczeń i przyjmuje zarządy realności, tudzież rozlepień ańszów. 6265

Kupię kamienicę w samym centrum miasta z wkładem 50 tys. kor. Dr. Fried Nyiregyhaza (Węgry). 5525

W Mikuliczynie dwupiętrowa willa, oraz obszerny grunc korzystnie do zbycia. Blizszej wiadomości udzieli kancelarya adwokata dra Zygmunta Lisiewicza we Lwowie ul. Jagiellońska 1. 8. 6100

Realność na Zielonem, obok przystanku kolei elektrycznej, z powodu przesiedlenia się do sprzedania Gotówka potrzebna 30.000 kor. Informacji udzieli Czaiński w Gródki Jagiell. 6237

W Skolem jest do sprzedania nowy dom drewniany z ogrodem czteremorgowym na osobności, blisko kolei i blisko lasu, o 4 pokojach, z dwiema kuchniami, z 2 piwnicami, z jedną werandą otwartą i 2 werandami oszklonymi. W oficynie praczarnia i 2 drewutnie. Szczególnie nadaje się do wygodnego pomieszczenia dla 2 rodzin letników. — Cena przystępna. Na hipotece pozostaje 2600 koron. Wiadomość bezpośrednia u właściciela Grzywackiego w Skolem. 6179

Do sprzedania: kamienica dwupiętrowa z trzema balkonami ładnym widokiem, ogrodem. 11 lat wolnych, gotówka potrzebna 35.000 kor. Wiadomość Sadownicka 49. 6017

Przy ul. Duninów Borkowskich nr. 11 A jest willa do sprzedania. 5972

W powiecie złoczowskim Majatek o 250 morgach i wodnym młynem, przy kole i gościncu, budynki murowane z całym remanentem żywym i martwym jest z wolnej ręki do sprzedania; nadający się bardzo do parcelacji. 6178

Zgl. Zarząd dóbr Pluhowczyk p. Pluhów. 6178

Artykuły spożywcze

PRADZIADK

miód stary, kuracyjny —

fiaszka szampanówka k. 3

tylko w handlu delikatesów

Bažanta Lwów, — ulica Halicka. 5982

Znakomitej jakości Konserwy mięsne i paszety poleca jedyna krajowa Fabryka A. ŚLIŻYŃSKIEGO w Lisku. 5435

Ubiady sumiennie sporządzone dla najwybredniejszych w domu prywatnym Romanowicza 16. 6160

Szparagi, kalafiory, sałate, kalarepe, — oraz wszelką jarzynę, wysyła jaknajtaniej Antoni KLIMOWICZ, Lwów. 6157

SZPARAGI

z przesyłką 4 1/2 kg. po 6 koron Zarząd dóbr Sadowa Wisznia. 5956

Masło naturalne, co dzień świeże, wysyła w 5-cio kilowych paczkach franco do każdej stacy pocztowej za pobraniem po cenie 4 złr. 96 ct. Józef Konstanty Barnas, Szepesófal, Węgry. 6236

Masło deserowe znane z niezrównanej dobroci, świeżutkie 68 ct. pół klg. Lwów Gródzkich 2, Skład wędlin. 6148

LEGUMINY GALARETKI - PUDING bardzo dobre, praktyczne a przytem bardzo tanie, można dostać tylko w handlu **BAŽANTA** Lwów, ulica Halicka. 5591

Taniej wikt można dostać w restauracji Rappaporta, Zielona nr. 1. 6305

Mieszkania i sklepy

4 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienki, spiżarnia, ogród, altana, pokoje kawalerskie, Lenartowicza 5. 5938

Gala „APOLLO” Wałowa 11, — na różne zabawy do wynajęcia. Wiadomość „Cafe Orfeum”. 6028

Pokoje, nize, kuchnie, — pokoje kuchnie, pojedyncze pokoje, Podzamcze liczba 9. 5936

Obzowa 6. Do wynajęcia II piętro 5, 6, parter 6, 7 pokoi. 6139

3 4 5 pokoi, przedpokój, łazienki, elektryka, ul. Ujejskiego 5a zaraz do wynajęcia. 5118

5 lub 6 pokoi z kuchnią na I piętrze do wynajęcia przy ul. Kopernika 10. 6231

Do wynajęcia ul. Matejki 1. 8, parter, 7 pokoi z przedpokojem kuchnią etc. i 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią etc. 6257

Duży pokój lub pokój z kuchnią w okolicy Rynku do frontu od właściciela wynajm. „Kawaler” Adm. „Słowa Pol.”. 6314

Sklepy, Kopernika 17, na piętrze, wędliny, owocarnie, handel korzenny — magazyn do wynajęcia. Wiadomość u właściciela. 6277

3 pokoje obszerne z kuchnią na I piętrze z balkonem, odpowiednie dla Panów Lekarzy lub Adwokatów przy ul. Akademickiej 20 do najęcia. 6276

3 albo 2 pokoje, kuchnia od 15 czerwca do wynajęcia, ulica Zielona 31. 6278

Letnie mieszkania

JAREMCZE. Zakład wodoleczniczy w uroczysku górskiej okolicy otwarty. 5903

Wisła

Śląsk austriacki, w górach Beskidach. Wygodnie urządzone pensjonat w willi „Maja”. Mieszkanie wraz z utrzymaniem światłem i pościelą od 5 kor. dziennie. Wiadomość: Zarząd „Maj” przez Ustroń w Wiśle. 5250

Willi „Poprad” w Żegiestowie, pomieszczenia z kuchniami i pensjonat. Blizsze szczegóły Helena Szwarowa właścicielka. 6239

Podlewskiego 6. II. p. sześć pokoi frontowych, przedpokój, kuchnia, balkon, łazienki, komfort. — Parter: 3 pokoi frontowych. — Oficyna: Kawałerskie pomieszczenie umebrowane. 6216

Pokój frontowy, umebrowany, z całym utrzymaniem przy inteligentnej bezdzietnej rodzinie, zaraz do najęcia. Romanowicza 18, I. piętro. 6197

Pymanów-Zdrój willa polska „Matka Boska” 50 pokoi od 1 korony, kryta hala, na żądanie pensjonat. 6295

Brzechowiczach wielki pokój przy rodzinie tanio do najęcia. Zielona 39, dozorca wskaze. 6279

Doniesienia różne

Choroby weneryczne

i zastarzałe, choroby skórne kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy 20

Dr. FRISCH

PASAŻ HAUSMANA 8.

SKŁAD

pieców z Glińska

ul. Cicha 1. 1.

Kto chce piec i kuchnie kaflowe konserwować, niech zwróci się do naszego składu po informację. 5929

Jan Długosz z Korczyny ad Krosno poleca P. T. Public



Najlepsze **ZĘBY** amerykańskie

imitujące ludzko naturalne pod względem formy i koloru, bez wyjęcia korzeni — gustownie wykonane. Naprawa i przerobienie nieodpowiadających szcęk uskutecznia się szybko i tanio. Specjalna technika sztucznych zębów bez płyty podniebiennej. Amerykańskie korony, mostki, szcęk reformowe i continuous gum. 5412

Atelier dentystyczne F. URICH, Lwów, Teatralna 7 l. p. (naprzeciw Katedry.)

b. długoletni dentysta-technik pierwszorzędnej firmy wiedeńskiej Dr. Plessnera i Grabkowicza. Gości z prowincji załatwia w ciągu jednego dnia.

Drukarnia i Stereotypia „Słowa Polskiego”

we Lwowie, Zimorowicza 11-15 — wykonywa: Dzienniki, Czasopisma, Dzieła, Ilustracje, Broszury, Cenniki, wszelkie druki dla handlu, przemysłu i rolnictwa w najkrótszym czasie po możliwie niskich cenach.

Galicyjskie Towarzystwo Magazynowe dla produktów naftowych we Lwowie

Stow. zarej. z ograni. poręką

ul. Trzeciego Maja 1. 19 — (od 1 lipca ul. Chorążczyzny 1. 7) otworzyło

oddział opałowy ropą

celem którego jest rozpowszechnianie tego rodzaju opału. Towarzystwo posiada własne zbiorniki o pojemności 600.000 ctmtr., własne rurociągi.

Podje muje się dostawy ropy na opał w cysternach własnych i beczkach.

Urządza instalacje i przemiany do opalania ropą potrzebne. Dwunastoletnia działalność Towarzystwa daje najzupełniejszą gwarancję dokładnego wywiązania się z przyjętych zobowiązań. Na żądanie wysyła odwrotnie oferty i kosztorysy i udziela wszelkich do tej sprawy odnoszących się wyjaśnień. 5063

Restauracya Zielińskiego

Pasaż Mikolascha

Od 1-go czerwca wyszynk **PILZNERA**. Znakomita kuchnia do g. 1 w nocy. Kawa, lody ciasta. Wielka ilość dzienników. 6268

C. i k. dostawcy nadwornego

HAYA

puder antyseptyczny

przez powagi lekarskie polecany, jest najlepszym proszkiem do zasypywania dla niemowląt i dzieci. — Prawdziwy tylko z marką „Opatrność”. Cena pudełka 70 halerczy.

HAYA

mydło higieniczne

jest najlepszym mydłem do mycia dzieci. Sporządzone z materiałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybredniejszemu wymogom higieny. Cena pudełka 70 hal.

Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladowaniem! — W każdej aptece i drogerii do nabycia! Żądać należy wyraźnie!

„HAYA” pudru antyseptycznego. Główny skład „HAYA” mydła higienicznego. wysyłkowy

S. HAY, aptekarz c. i k. dostawca nadw. we Lwowie. 17



LWÓW ZAMARSTYNÓW.

Pierwsza lwowska fabryka

Drożdży Prasowanych i Spirytusu

Spółka zarejestrow. z ograni. poręką. Oświadczenia rzeczoznawców poświadczają że: **Lwowskie drożdże prasowane** przewyższają co do jakości wszystkie będące w użyciu wyroby, dla tego we własnym interesie jakoteż w interesie wyrobów krajowych żądają wszędzie wyraźnie

LWOWSKICH DROŻDŻY PRASOWANYCH z powyższą marką ochronną. 4226

Największa w kraju firma

R. PAWŁOWSKI

Kraków, Rynek 18



poleca swe znakomite przez hafciarnie i pracownice krawieckie wyrobione maszyny do szycia i do haftu, którym żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w szyciu i niedoścignione w hafcie. Żądajcie cenników. 115



Strack!

setki tysięcy

koron wyrzucają rodzice na tandetne obuwie dla siebie, synów i

córek

nie dając się nakłonić

3344

do wzięcia

udziału w kupnie słynnych wyrobów „mödlingskich”.

Uwaga! Pomimo ogólnej drożyzny sprzedajemy nasze wyroby z powodu kolosalu. obrotu po bajecznie niskich cenach.

Jedyna filia znajduje się we Lwowie przy ul. Hetmańskiej l. 6 pod firmą **ALFRED FRÄNKEL** tow. komand. dawniej Mödlingska fabryka obuwia.

FILIA

Pragskiego Banku Kredytowego

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 29

(Nr. telefonu 937 i 948).

234

Zakład centralny w Pradze. — Filie w Kolinie i Ołomuńcu.

Ekspozytura w Brodach.

Korzystne załatwienie wszelkich transakcyj bankowych i lokacyi kapitałów

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych. — Przeprowadzanie wszelkich obrotów giełdowych na targach krajowych i zagranicznych.

Promesy, Losy (Sprzedaż losów za wypłatą w rachunku bieżącym). — Otwieranie kredytów i udzielanie zaliczek na podkład papierów wartościowych. — Przyjmowanie w przechowanie i w zarząd papierów wartościowych. — Ubezpieczenie losów i efektów od strat z powodu wylosowania. — Wykupno płatnych kuponów i wylosowanych papierów wartościowych. — Listy polecające i akredytywy na sezon podróży. — Eskont weksli. — Inkasa i wypłaty w kraju i na miejsca zagraniczne. — Wkładki pieniężne, na książeczki wkładowe (podatek rentowy opłaca Bank) oprocentowuje aż do odwołania po

4 1/2 procent

na asygnaty kasowe i w rachunku bieżącym wedle umowy.

Oddział komercyjny:

Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych, kredyty na podatki i cła. Zaliczkowanie faktur towarowych. Kupno i sprzedaż w drodze komisu. wej towarów i zaliczkowanie tychże.